

PORANNA

— ILUSTROWANY DZIENNIK INFORMACYJNY WSCHODNICH KRESÓW —

Nr. 8290

Lwów, czwartek 13 października 1927

Rok XVIII.

Nakładem Spółki Wydawniczej GRODKI i Spółka.

Redaktor naczelny: JERZY KONARSKI.

Polska otrzymała pożyczkę 72 miliony dolarów. Odpreżenie sytuacji na Bałkanie.

KAPITUŁA ORDERU „POLONIA RESTITUTA“.

(Telefonem od naszego korespondenta)
Warszawa, 11 października. (ps) Dzisiaj zbiera się kapituła orderu Polonia Restituta na posiedzenie. W związku z tem przybyli do Warszawy zamiejscowi członkowie kapituły, między innymi wojewoda wileński Raczkiwicz i b. min. rolnictwa dr. Raczynski

RADA FINANSOWA.

Warszawa, 11 października. (Tel. G. P.). W dniu 18. bm. odbędzie się w Min. skarbu posiedzenie Rady Finansowej, na którym omawiana będzie państwowa polityka kredytowa, oraz sprawy wewnętrznej pożyczki inwestycyjnej.

ZAMACH DYNAMITOWY NA TLE PORACHUNKÓW PRYWATNYCH.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11 października. (ps) Wczoraj późnym wieczorem mieszkańcy ul. Białostockiej zaalarmowani zostali silnym hukiem, który rozległ się w domu pod nr. 27. Hukowi temu towarzyszyło pęknięcie szyb w sąsiednich domach oraz kłęby dymu. Jak stwierdzono, nastąpiła eksplozja silnych materiałów wybuchowych, które nieznanymi sprawcami podłożyli pod „kuczkę“. Prawdopodobnie sprawcom chodziło o wykonanie zamachu na właściciela domu, którego jednak w chwili wybuchu w kuczce nie było. Z osób obecnych w tym szalasiu nikt nie odniósł obrażeń uległy tylko zniszczeniu szopa i parkan. Policja prowadzi dochodzenia za sprawcami tego nocnego kawału.

KATASTROFA LOTNICZA NA LOTNISKU WARSZAWSKIEM.

Warszawa, 11 października. (Tel. G. P.). Wczoraj wieczorem przybył na lotnisko mokotowskie aparat wojskowy 4 p. lot. w Toruniu. Przy lądowaniu aparat z powodu ciemności wpadł do rowu i wywrócił się do góry kołami. Kadłub samolotu uległ uszkodzeniu. Lotnicy wyszli bez szwanku.



POSKROMIENIE SEKUTNICY.
(Do artykułu na str. 8-mej).

P. Waldemaras nie osiągnął celu!

OBJEKTYWNE RELACJE PRASY ZAGRANICZNEJ O ZATARGU POLSKO-LITEWSKIM

Wiedeń, 11 października. (Tel. G. P.). Prasa wiedeńska zajmuje w sprawie stosunków polsko-litewskich naogół stanowisko obiektywne. Obok depesz Polskiej Agencji Tel. zamieszczają dzienniki przeważnie depesze berlińskie, a te depesze potwierdzają doniesienia o bezwzględnej prześladowaniu Polaków na Litwie. O niedzielnych polskich manifestacjach w Wilnie zamieszcza „N. Fr. Presse“ depeszę „United Press'u“, w której jest powiedziane m. in., że manifestacja niedzielna nie doprowadziła w konflikcie polsko-litewskim do nowego zaostrzenia, lecz raczej może do odpreżenia. Doroczna uroczystość Polaków na pamiątkę o-

swobodzenia Wilna nie była żadną prowokacją, gdyż Marszałek Piłsudski nie wziął udziału ani w uroczystości wojskowej, ani też politycznej. Defilada garnizonu wileńskiego przed gen. Żeligowskim, który przed siedmiu laty wkroczył do Wilna bez przelewu krwi, a fakt ten otrzymał później sankcję Ligi Narodów, wywołała silne wrażenie i była ostrzeżeniem przeciw pogrożkom kowieńskim co do odzyskania Wilna. Pułki legionowe ukazały swem uzbrojeniem i wyszkoleniem, jakie postępy uczyniła armia polska. Na kilka okrzyków, aby ruszyć na Litwę, nie reagowało ani kierownictwo zgromadzenia ani też masy słuchaczy. Wszyscy

mówcy, jakoteż i uchwalona rezolucja wzywają do odwetu przeciw prowokacjom kowieńskim, odrzucają jednak wszelkie rozwiązanie konfliktu w drodze wojny.

KONWERSJA POŻYCZKI FRANCUSKIEJ W AMERYCE.

Nowy Jork, 11. października. (Tel. G. P.). Departament państwa zawiadomił oficjalnie ambasadę francuską, że godzi się na konwersję 8 proc. pożyczki na 6 proc.

KOWERDA ZAMIERZA ZDAĆ MATURĘ W WIĘZIENIU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11 października. (ps) Zabójca posła sowieckiego Wołkowa, Kowarda — jak wiadomo — odbywa karę więzienia w Grudziądzu. Kowarda spędza dni w więzieniu przygotowując się do matury, którą zamierza zdać w więzieniu.

WARUNKI ŻYCIA LEKARZY W ROSJI SOW.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11 października. (ps) Moskiewski tygodnik medyczny zamieszcza daty statystyczne o warunkach życia i pracy lekarzy w Rosji sowieckiej. Wedle tych dat lekarze, jeżeli idzie o mężczyzn, umierają przeciętnie w 49 r. życia, kobiety w 40 r. W ciągu ostatnich dwu lat zanotowano w Rosji sowieckiej szereg wypadków samobójstw wśród lekarzy. W samej Moskwie w ciągu r. b. zginęło śmiercią samobójczą 20 lekarzy, z czego 5 mężczyzn, 15 kobiet.

4 DZIECI ZGINĘŁO WSKUTEK WYBUCHU GRANATU.

(Telefonem od naszego korespondenta.)
Warszawa, 11 października. (ps) Z Paryża donoszą, że na polu ćwiczeń wojskowych w miejscowości Melille(?) dzieci znalazły granat, który w ich ręku eksplodował. Czwooro dzieci zginęło na miejscu, 3 zostało ciężko rannych.



NAJWIĘKSZA FIRMA W ŚWIECIE HANDLU HERBATĄ

„J. LYONS & Co., LTD.“ W Londynie
(LUX TEA)

wprowadza na rynek polski swe nieporównane gatunki herbaty
Lyons posiada największe plantacje herbaty, prowadzone pod kierunkiem najwybitniejszych fachowców.

16.000 rak przebiera listki herbaty na poszczególne gatunki, co daje pewność smakoszom, że herbata Lyons'a, zwana popularnie „Ljońska“, jest stale jednego i tego samego smaku i gatunku.

HERBATA LYONS'A wyróżnia się wybitnym smakiem od wszystkich innych herbat znanych na kontynencie, dzięki czemu Lyons został nadwornym dostawcą Króla Angielskiego.

W tych dniach herbata Lyons'a ukaże się w pierwszorzędnym sklepach kolonialnych.
Przedstawiciel na Polskę: **TEOFIL MARZEC, Warszawa, Marszałkowska 89.**

Bolesna sprawa.

LIKWIDACJA LWOWSKIEGO O. W. P. — SYMPTOM ZMIERZCHU. — PRZECIW RZĄDOWI ZNACZY PRZECIW PAŃSTWU. — A JEDNAK POZWÓLCIE IM UMRZEĆ SPOKOJNIE!

Lwów 12. października.

Agencja Wschodnia komunikuje nam:

Jak nam donoszą z kół miarodajnych z okazji dochodzeń przeprowadzonych przez policję w związku z wykryciem źródła kolportażu ulotek p. t. „Prawda o gen. Zagórskim“ zebrano materiał, który w wysokim stopniu obciąża cały szereg członków organizacji O. W. P. i jej działalność. Ponieważ w świetle tego materiału okazuje się, że działalność tej organizacji nie obraca się w ramach legalnej działalności, do jakiej każda polityczna partja uznana w państwie jest uprawniona, lecz przeciwnie jest szkodliwą i niezgodną z interesami państwa, wobec tego Dyrekcja Policji we Lwowie przystąpiła na dniu dzisiejszym do likwidacji tej organizacji na tutejszym terenie. Opieczono lokal sekretariatu O. W. P. przy ul. Bourlarda 4, a wezwano do Dyrekcji Policji naczelniemu organizacji O. W. P. ogłoszono oświadczenie, na podstawie którego zawieszona jest działalność dzielnicowa organizacji lwowskiej, organizacji okręgowej i miejscowej lwowskiej — tudzież sekcję młodych O. W. P. i zakazuje się rozwijania dalszej działalności na zasadzie rozporządzenia z 20. kwietnia 1854 Dz. P. P. nr. 96.

Na wieść o zamknięciu przez władze wschodnio-małopolskiej i lwowskiej organizacji O. W. P. odezwą się niewątpliwie dwa kontrastowo różne głosy: z jednej strony **wybuch radości**, że skompromitowany został i unieszkodliwiony (?) przeciwnik polityczny, z drugiej zaś **pelen oburzenia protest** przeciw „bezpodstawnym represjom“ i „aktowi gwałtu“. Cóż jednak ma sędzić o sprawie człowiek, równie daleki od jednego i drugiego obozu, człowiek, dla którego **szlaczkiem jest państwo, a nie stronnictwo lub grupa?** Jakiż może być pogląd na wczorajsze wypadki obywatela, niezauważanego ani tu ani tam, a starającego się myśleć samodzielnie?

Pewne jest, że likwidacja dzielnicowego O. W. P. jest wypadkiem, nad którym nie można lekko przejść do porządku dziennego, bo **mimo lokalnej barwy jest to wypadek symptomatyczny.** Dowody musiały być, skoro władze nie zaważyły się przed krokiem osłatecznym. Efekt zaś wypadki znacznie poważniejszy, niż przy konfiskacie szapirografu. Tam można było umyć ręce i zrzucić odpowiedzialność na parę niedowarzonych „kózłków oliarnych“. Tutaj **oskarżona została imiennie organizacja i jej naczelne instancje.**

Nie chcemy się powtarzać. Wszak nie dawniej, jak przed kilku dniami, na marginesie ulotki o gen. Zagórskim próbowaliśmy oświetlić sytuację narodowej demokracji i Obozu Wielkiej Polski. Dziś możemy tylko pewne sądy ogólne skonkretyzować.

Możemy stwierdzić, że bez względu na swe tradycje grupa polityczna, uciekająca się do metod niezgodnych z prawem, **przeżywa swój zmierzch.** Są organizacje, które kończą na cięch i bezbolesną agonję, ale są inne, dla których zapowiedzią śmierci są

paroksyzmy nieporęczalnych odruchów, dla otoczenia tak niebezpiecznych, że wskazana staje się interwencja policji. W tej chwili najczciwocniejsi weterani tracą swą powagę, **przekreślają swe zasługi, stają się bolesnie śmieszni.** Czynią to, co niegdyś potępiali i uniesieni atakiem złości, zapominają o dozwolonych granicach.

Oboz Wielkiej Polski, dostarczając materiału do potępienia swej działalności, czyni **wielkie głupstwa.** Ideologia jego może doskonale pomieścić się i rozwijać w ramach prawa. Przelamanie ich i zejście na bezdroża jest dowodem braku siły wewnętrznej, braku zaufania we własną przyszłość. Tylko człowiek słaby i pozbawiony szacunku dla siebie chwytą za broń, która go plami.

Zapewne wzmawiać w nas będą, że akcja przeciwpamiętnowa i przeciwrządowa to dwie różne rzeczy i O. W. P. prowadząc drugą, bezpodstawnie oskarżony został o pierwszą. Komuną ten jest dość stary. Używano go stale, „broniąc“ Rzeczypospolitej przed „absolutum domi-

WINA najlepsze na miarę i szklanki tylko w piwnicy
Max Wixel i Syn Krakowska 14.

Nowy poseł sowjecki Bogomolow

WRĘCZYŁ PREZ. RZPLITEJ SWE LISTY UWIERZYTELNIĄJĄCE.

(Telefonem od naszego korespondenta).

Warszawa 11. października. (ps) Dzisiaj odbyła się na Zamku uroczystość wręczenia listów uwierzytelniających przez nowego posła sowjeckiego w Warszawie Bogomolowa p. Prez. Rzplitej. O godz. 12.30 udał się poseł Bogomolow w towarzystwie dyrektora protokołu dyplomatycznego w M. S. Z. hr. Przewodniczącego i adjutanta Prez. Rzplitej kap. Nagórnego na Zamek. W chwili, gdy nowy poseł sowjecki wjeżdżał na dziedziniec zamkowy, pluton honorowy sprezentował broń, a trębacz odegrał fanfary. Poseł Bogomolow w otoczeniu członków poselstwa sowjeckiego oraz domu cywilnego Prezydenta Rzplitej udał się do sali audjencjonalnej, gdzie oczekiwał posła Prezydent Rzplitej w towarzystwie min. Knolla. Wręczając listy uwierzytelniające nowy

poseł sowjecki wygłosił przemówienie, na które odpowiedział Prezydent Rzplitej.

Oba przemówienia nacechowane były dążeniem do dalszego utrwalenia dobrych sąsiedzkich stosunków i kontynuowania pracy pokojowej.

Po zakończonej ceremonji odbyła się krótka wymiana zdań, po czem nowy poseł sowjecki wrócił do gmachu poselstwa.

Zwrócić należy uwagę, że poseł sowjecki wygłosił przemówienie w języku rosyjskim, zaś p. Prezydent Rzplitej odpowiedział mu po polsku. Dyplomaci sowjeccy oraz czechosłowaccy posługują się przy tego rodzaju uroczystościach nie językiem dyplomacji tj. francuskim, ale swoim językiem rodzimym.

Stanowczo najlepszy

KRUPNIK GORĄCY

o każdej porze dnia podaje jedynie

HANDEL DELIKATESÓW

K. Maksymowicza

LWÓW, UL. SOKOŁA 1.

nium“. Stwierdzamy jednak, że rząd i państwo tworzą pojęcia niezmiernie bliskie. A w warunkach dzisiejszych próba obalenia rządu przez anarchizowanie społeczeństwa jest próbą gubienia państwa.

Można ubolewać, że do kartoteki politycznej obok rubryk KPZU. przybyła nowa pozycja: działacze O. W. P. Można ubolewać, że w ten sposób na walce z prawem zamyka swe dzieje stronnictwo, którego prace zasłużyły sobie na inny pomnik. Ale należy zadać sobie pytanie, czy stosując represje wobec O. W. P., postąpiono celowo.

Mamy co do tego wątpliwości. Uważamy przedewszystkiem, że **robi się w ten sposób zbyt wiele zaszczytu noworodkowi**, który się nie udał. Jeśli nawet jego ostatnie grymasy nacechowane były zbrodniczą złośliwością, czasem lepiej jest zamiast reagować — **uczcić majestat chociażby lichą śmiercią.** Powtóre zaś trzeba przyznać, że represjami **ożwiono trupa.**

Najniepotrzebniej w świecie, wydając walkę ideologii nar. demokracji, postanowiono ją niszczyć fizycznie. Intencje osiągają efekt przeciwny. Niwelując na kresach nacjonalizm przez utrakwizację szkół sprawiono, że pod sztandar narodowej demokracji garną się dawni jej dezercerzy i nowi ochotnicy. Burząc samorząd lwowski, rzucono mieszczactwo pod ten sam sztandar, jako jedyny sztandar opozycji. I wreszcie przez represje, skierowane przeciw O. W. P., **znów wzmocniono luźne szeregi, zepchnięto je w podziemia i otoczono uimbem męczeństwa** — „za wiarę i naród“.

Po co to? Przecież życie samo zatapia ich, przecież każdy nowy etap w rozkwicie sił państwowych przytłacza ich — **zawistnych proroków klęski.** Giną sami: pozwólcie im umrzeć nie wśród zgiełku bojowego, lecz tą smutniejszą śmiercią, na starym i dobrze wygniecionym łóżku.

L. S.

POCIESZAJĄCY OBJAW.

Toruń, 11. października. (Tel. G. P.). Powszechną uwagę zwrócił fakt **wspólnego uczestnictwa „Strzelca“ z innymi organizacjami przysposobienia wojskowego** w niedzielnych zawodach, które odbyły się już przy współudziale następujących organizacji: Sokół, Powstańców i Wojaków, Młodzieży Katolickiej, Harcerzy i Strzelca. Jest to **pierwsze w Toruniu zetknięcie się wszystkich organizacji przysposobienia wojskowego na jednym terenie.**

Pullovery, Kamizelki, Lumberjacki

dla Pań i Panów
w olbrzymim wyborze
poleca

AMERICAN HOUSE
LWÓW — KOPERNIKA L. 5.

TELEFON 44-78.

Rokowania o pożyczkę zagraniczną zostały ukończone.

Polska otrzymuje 72 miliony dolarów.

Tel. fonem od naszego korespondenta.

Warszawa. 11 października, godz. 12 w nocy. (ps) O godz. 11.15 wiecz. wicepremier Bartel przyjął dziennikarzy i zaznajomił ich z przebiegiem ostatniej fazy rokowań o pożyczkę zagraniczną.

Jak wynika z informacji wicepremiera Bartla, nadszedł we wtorek rano telegram od bankierów amerykańskich, którego treść była przedmiotem rozmów między nim a ministrem skarbu.

Wieczorem o godz. 6.30 wrócił z Wilna Marsz. Piłsudski, z którym wicepremier konferował początkowo w samochodzie podczas jazdy z dworca, a następnie w Prezydium Rady Ministrów. Ustalono w czasie tej rozmowy, że na godz. 9.30 wieczorem zwołane zostanie posiedzenie Rady Ministrów do Belwedern.

Odbyte posiedzenie Rady Ministrów ustaliło treść pisma, które min. Czechowicz wystosuje jeszcze w ciągu dzisiejszej nocy (a więc wczoraj, Przep. Red. „Gaz. Por.”) do pełnomocników warszawskich grupy finansistów amerykańskich.

Zasadnicze ustępy tego listu mają następujące brzmienie:

„Powołując się na nasze porozumienie, potwierdzam oświadczenie swe zakomunikowane już Panem ustnie z upoważnienia rządu polskiego. A mianowicie rząd zgadza się na emisję pożyczki na następujących warunkach:

Gen. emisyjna 92, obligacje z datą emisji 15. października 1927; fundusz amortyzacyjny wystarczający do wycofania całej emisji w terminie jej płatności będzie wynosił w ciągu pierwszych 4 lat 4 proc. od sumy wykupu pożyczki, wynoszącej 103 proc. i sumy nominalnej — i będzie wzrastał o pół proc. każde 4 lata.

Zostaje nam zarezerwowane prawo skupu przedterminowego pożyczki po 10 latach po kursie 103%.

W dalszym ciągu swego pisma

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W WŁODZIMIERZU.

Łuck, 11. października. (Tel. G. P.) Dnia 9. października br. odbyły się wybory ponowne do Rady miejskiej w Włodzimierzu, z następującym ostatecznym wynikiem: Polacy otrzymali 8 mandatów, Żydzi 12, Ukraińcy 3 i Rosjanie 1 mandat. W szczególności głosowało 68 proc. Polaków, 80 proc. Żydów i 55 proc. Ukraińców. Pod względem przynależności partyjnej radnych wynik będzie się przedstawiał następująco: Klub Pracy 1 mandat, Narodowa Demokracja 1 mandat, Chadeccja 2 mandaty, P. P. S. 2, bezpartyjni 2, Żydzi Poalej Sjon prawica 1 mandat, Bund 1, asymilatorzy 1, sjonisci 6, ordodoksi 4, Ukraiński Sel. Rob. 3, Zjednoczenie Rosjan 1.

W porównaniu z poprzednimi wyborami Polacy uzyskali o 2 mandaty więcej na niekorzyść Żydów, których procent w głosowaniu w ostatnich wyborach spadł o 10 proc. Sukces Polaków tłumaczy się większym zainteresowaniem wyborcami i połączeniem 6 list w jeden ogólny związek list.

min. Czechowicz zapowiada, że po otrzymaniu od pp. reprezentantów finansistów amerykańskich odpowiedzi na ten list, rząd podpisze natychmiast kontrakt kupna obligacji, następnego zaś dnia po podpisaniu tego kontraktu, rząd ogłosi dekret dotyczący planu stabilizacyjnego i upoważniający ministra skarbu do zawarcia kontraktu pożyczkowego. Równocześnie rząd podpisze umowę pożyczkową i ogłoszony zostanie dekret o stabilizacji złotego.

Na zapytanie dziennikarzy min. Czechowicz, który był również obecny w czasie konferencji prasowej, oświadczył, że suma pożyczkowa wynosi 72 mil. dol. brutto, z czego 62 mil. dolarów i 2 miliony funtów szterlingów.

List min. Czechowicza wysłany będzie dzisiaj w nocy, a odpowiedź oczekiwana jest w środę przedpołudniem.

Należy dodać, że wymiana listów jest zwykłą formalnością w stosunkach bankowych, względnie aktem grzeczności.

Serce Tadeusza Kościuszki

PRZEWIEZIONE ZOSTAJE Z SZWAJCARJI DO POLSKI.

Warszawa 11 października. (ps.) Min. Wyznań i Oświaty otrzymało zawiadomienie, że w dniu wczorajszym wyruszył z Rapperswyłu w Szwajcarji nadzwyczajny pociąg, złożony z 13 wagonów, który wiezie do Warszawy zbiory muzealne i bibliotekę złożoną z przeszło 90 tys. dzieł. W specjalnym wagonie wraca do kraju serce Tadeusza Kościuszki. Szkatułka z sercem Naczelnika zostanie złożona obecnie na Zamku warszawskim, następnie będzie umieszczona w jednej ze

świętyń polskich na wieczny spoczynek.

Warszawa 11. października. (T. G. P.) Min. Oświaty otrzymało wiadomość, że w d. 10. bm. wyruszył z Rapperswyłu specjalny pociąg, składający się z 16 wagonów i wiozący do Warszawy zbiory muzealne i bibliotekę, składającą się z 90 tys. dzieł. Biblioteka rapperswylska umieszczona będzie tymczasowo w Centr. Bibliotece Wojskowej w gmachu b. Podchorążówki. Otwarcie jej przewidziane jest na dzień 29. listopada rb.

Rakowski zostł odwołany z Paryża.

RZĄD SOWJECKI PODPISAŁ ODPOWIEDNI DEKRET.

Moskwa. 11 października. (Tel. G. P.) Rząd sowjecki podpisał wczoraj dekret odwołujący Rakowskiego. Równocześnie z podpisaniem dekretu został ogłoszony komunikat urzędowy

radę komisarzy lud. co do spraw ambasady sow. w Paryżu. Rakowski ma objąć stanowisko ambasadora w jednej z poważniejszych stolic Europy.

Odwrócenie sytuacji na Bałkanach.

DALSZE KROKI DYPLOMATYCZNE JUGOSŁAWJI BĘDĄ ZANIECHANE. — ZARZĄDZENIA W SPRAWIE LIKWIDACJI BAND MACEDONSKICH.

Sofja 11. października. (Tel. G. P.) Poseł jugosłowiański Nesicz oświadczył ministrowi spraw zagranicznych Burowowi, że odpowiedź bułgarska na notę jugosłowiańską oraz zarządzenia przedsięwzięte przez rząd bułgarski przyjęte zostały w Jugosławji z zadowoleniem, wobec czego dalsze demarche będą zaniechane. Koła dyplomatyczne uważają, że nastąpiło znaczne odwrócenie sytuacji.

Londyn 11. października. (Tel. G. P.) Dzienniki angielskie otrzymały wiadomości z Sofji, donoszące o energicznych zarządzeniach rządu bułgarskiego przeciw czynności macedońskich organizacji rewolucyjnych jako odpowiedzialnych za zamordowanie jugosłowiańskiego generała Kovaczewicza. Z tych samych źródeł donoszą, że rząd jugosłowiański objawia duże umiarkowanie w swym stanowisku wobec Bułgarii. W rozmowach z dyplomatami jugosłowiańskimi i

bułgarskimi przedstawiciele rządu brytyjskiego wskazywali zawsze na potrzebę umiarkowania w ocenie wypadków, tembardziej, że macedońskie organizacje rewolucyjne prowokacyjną swą działalnością dążą najoczywiej do zaostrzenia poprawnych dotychczas stosunków sąsiedzkich obu państw.

PRZESILENIE GABINETOWE W JUGOSŁAWJI.

Białogród. 11 października. (Tel. G. P.) Wobec niedojścia do porozumienia pomiędzy radykałami a demokratami grupy Davidovica w sprawie podziału tek ministerjalnych, doszło do przesilenia gabinetowego. Dymisja gabinetu spodziewana jest w dniu dzisiejszym

ZEZNANIE MORDERCY GEN. KOVACZEWICZA.

Paryż. 11. października. (Tel. G. P.) Korespondent Havasa donosi z Białogrodu, że jeden ze sprawców zamachu na gen. Kovaczewicza Kroweł,

**KAPELUSZE
HABIGA**
W NOWYCH KOLORACH

NADESZŁY

C. H. STADLER
LWÓW, JAGIELLOŃSKA 15.

który został pochwycony żywcem po zabiciu dwóch jego towarzyszy, zeznał, iż był wyznaczony przez macedoński komitet rewolucyjny do dokonania zamachu na Kovaczewicza, przy czym dodał, że zostałby skazany na śmierć, jeśliby odmówił wykonania tego zamachu.

USTĄPIENIE WICEM. EBERHARDTA.

Warszawa, 11. października. (Tel. G. P.) Jak donoszą pisma tutejsze, wicemin. Komunikacji inż. J. Eberhardt otrzymał wczoraj dekret Prezydenta Rzpltej zwalnający go ze stanowiska wiceministra, które p. Eberhardt zajmował od wskrzeszenia państwowości polskiej. Inż. Eberhardt przechodzi z dniem 1. listopada na emeryturę. Miejsce jego w Min. Komunikacji zajmie dotychczasowy dyrektor Departamentu inż. Czapski. Opróżnione stanowisko dyrektora Departamentu budowy po inż. Mrozowskim obejmie inż. Ciecchanowiecki. Kierownictwo Departamentu po p. Czapskim obejmie inż. Frank.

ZWOLNIENI Z WIEZIENIA.

Wilno, 11. października. (Tel. G. P.) Kraujalis prezes Towarzystwa Ritas, oraz ks. Traskundzis w godzinach popołudniowych zostali zwolnieni z więzienia na Łukiszkach.

GWALTOWNE BURZE SZALEJĄ NAD POŁUDN. WŁOCHAMI.

Rzym, 11. października. (Tel. G. P.) Od paru dni nad południowymi Włochami szaleje wyjątkowo gwałtowna burza. Skutki jej dały się odczuć szczególnie w Bari, Reggio i Kalabrii. W Manoppoli zerwały się z kotwicy 2 parowce włoskie i rozstrzaskały się o nadbrzeżne skały.

BURZA NA MORZU CZARNYM.

Bukareszt, 11. października. (Tel. G. P.) Komunikacja okrętowa; na Morzu Czarnym została przerwana z powodu trwającej w dalszym ciągu burzy. Okręty usiłujące się schronić przed burzą do portu w Constanzy, zderzyły się na morzu. Były to parowce: amerykański, który został lekko uszkodzony, oraz włoski i niemiecki, które uległy cięższym uszkodzeniom. Wszystkie 3 okręty mimo to zdołały zawinąć do portu.

STRAJK NA KOLEJACH PODMIEJSKICH W BERLINIE.

Berlin, 11. października. (Tel. G. P.) W wykonaniu wczorajszej uchwały strajkowej, w dniu dzisiejszym w godzinach rannych ruch na kolejach podziemnych i zamiejskich w obrębie miasta Berlina również został przerwany.

Berlin, 11. października. (Tel. G. P.) Na skutek interwencji, podjętej przez sędziego-rozjemcę, doszło dziś o godz. 8 wieczorem do ugody między dyrekcją a strajkującym personelem berlińskich kolejek podziemnych i zamiejskich. Ruch na kolejkach podjęty zostanie w całej pełni jutro.

Ankieta „Gazety Porannej”.

Niebezpieczeństwo eksplozji w samym centrum miasta.

STACJA BENZYNOWA W NAJRUCHLIWSZYM PUNKCIE MIASTA. — NIEDAWNY WYPADEK POWINIEN BYĆ GROŻNEM MEMENTO.

Lwów 12. października.

(.) Od mieszkańców realności i właścicieli magazynów przy ul. Legionów otrzymaliśmy następujące pismo, opatrzone 15 podpisami:

W imieniu właścicieli realności, lokatorów i kupców posiadających mieszkania i sklepy w realnościach przy ul. Legionów 7, 9, 11, 13, 15 i t. d. zwracamy się do nowego Zarządu miasta z prośbą o bezwzględne zarządzenie celem zapobieżenia nieszczęściu, jakie w skutkach swoich może przybrać nicobliczalnie wprost rozmiary.

Naprzeciw realności Legionów 11 i 13, tuż przy stacji tramwajowej, w miejscu największego ruchu ulicznego znajduje się stacja benzynowa, zawierająca stale kilka tysięcy litrów benzyny.

Ten kiosk zbudowany byle jak nie daje wcale pewności, by mógł nie ulec eksplozji w razie jakiegoś wypadku lub pożaru. Jak długo ta stacja istnieje będzie, czują się mieszkańcy sąsiednich domów wprost niepewni życia i mienia, bo najmniejsza nieostrożność może ich życia pozbawić lub doprowadzić do żebraczego kija.

Ze to niebezpieczeństwo istnieje, najlepszym tego dowodem jest katastrofa automobilowa, jaka miała miejsce niedawno przy tej stacji i jej przyczyny. Jedyne dzięki przytomności umysłu pewnych osób, które z narażeniem własnego życia

usunęły palący się samochód z bezpośredniej bliskości zbiornika benzynowego, zdołano zapobiedz strasznej katastrofie.

Ponieważ jednak nie zawsze się uda uniknąć tak szczęśliwie niebezpieczeństwa, prosimy o zapewnienie nam bezpieczeństwa życia i mienia.

Upraszamy przeto o jak najszybsze usunięcie zbiornika benzynowego z tego miejsca, które jest najruchliwszym punktem w mieście i przeniesienie go w miejsce ustronne. Zarządzenie takie winno być wydane niezwłocznie.

Komunikacja między Niemcami a Czechosłowacją

TRANZYTEM PRZEZ POLSKĘ ZOSTANIE URUCHOMIONA 1. GRUDNIA BR.

Warszawa, 11. października. (Tel. G. P.) W ubiegłym tygodniu odbyła się w Lipsku przy udziale delegatów kolei czechosłowackich, niemieckich i polskich konferencja w sprawie komunikacji między Niemcami (wliczając w to Prusy Wschodnie), a Czechosłowacją tranzytem przez Polskę. W myśl uchwał konferencji, na której przyjęto wszystkie postu-

łaty delegatów polskich, komunikacja powyższa wprowadzona zostanie w życie dnia 1. grudnia 1927, a najpóźniej dnia 1. stycznia 1928. Będzie ona zarazem pierwszą środkowoeuropejską komunikacją, w której polskie koleje państwowe będą brały udział jako koleje tranzytowe, a wskutek tego przewozić one będą transporty, które je dotąd pomijały.

Tragiczne skutki sporu

JEDEN Z UCZESTNIKÓW PADŁ TRUPEM, DRUGI JEST CIĘŻKO RANNY.

(Od naszego korespondenta.)

Borysław w październiku. Z niewiadomych przyczyn doszło tu do sprzeczki w barakach firmy „Nafta” między Władysławem Kadukiem a Wilhelmem Ralem. W trakcie tej sprzeczki Kaduk, który był w stanie nietrzeźwym strzelił do Rała z rawolweru, raniąc go

ciężko w prawą skroń. Przerazony widokiem leżącego w kałuży krwi towarzysza, Kaduk skierował broń ku skroni własnej i celnym strzałem położył kres swemu życiu. Rala w stanie nieprzytomnym odwieziono do szpitala w Drohobyczu.

Jak panna Marysia sparzyła się na gorącej masażystce...

KTO INNY ZGRZESZYŁ, A KTO INNY ODPOKUTUJE.

Lwów 12. października.

(X) Marja Wróblewska, 22 lat licząca służąca u właścicielki pralni chemicznej Gizeli Scharzer, została oskarżona przez swą służbową zinię w policji o kradzież, przyczem zirytowana Scharzerowa w czasie przesłuchania Wróblewskiej krzyknęła do niej: „Ty wyskrobanko!” na co równie wściekła Wróblewska poczęła krzyczeć: „Ale kto mnie do tego namówił?”, poczem oskarżyła swą panią, że ta w swoim czasie namówiła ją do dokonania na sobie

dyskretnego zabiegu,

przyczem niejaka Marja Kórnicka zaprowadziła ją do masażystki Marji Gorącej, a ta zabieg ten uskuteczniła.

W zeznaniach policyjnych stanowczo obciążała Wróblewska zarówno Scharzerową, iak też Kórni-

cką, że ją do poddania się operacji namawiała i opisała szczegółowo jak operacji tej Gorąca dokonała. Policja spisane doniesienie skierowała do prokuratury, która wdrożyła śledztwo.

Zanim jednak zdołano przesłuchać Wróblewską, która również stała się obwinioną, ta umknęła ze Lwowa z powodu jakichś kradzieży i dotąd nie zdołano wysledzić jej miejsca pobytu. Natomiast Scharzerowa, Kórnicka i Gorąca stanęły wczoraj przed trybunałem karnym oskarżone o współwinę w zbrodni z par. 144 uk.

Obrońca Scharzerowej mec. dr. Kornel Thumin wywodził, że Scharzerowa nie miała najmniejszego interesu namawiać Wróblewską do dokonania tego zabiegu, że gdyby tak było, to unikałaby wszelkiej o-

tem wzmianki, a nie prowokowała dyskusji i że jest to tylko

zemsta Wróblewskiej, która najniesłuszniej obwiniała Scharzerową i Kórnicką.

Trybunał przychylił się do tych wywodów i obie uwolnił od winy i kary.

Gorącą trybunał uznał winną i skazał ją na 3 miesiące więzienia z zawieszeniem wykonalności kary.

Ze sceny amatorskiej.

„GAŁGANIARZ PARYSKI”
dramat w 10 aktach Feliksa Pyała odegrany na scenie „Gwiazdy”.

Lwów, 11. października.

(jp) Scena amatorska Stow. „Gwiazda” spełnia w zupełności swoje zadanie. Dowodem tego jest przepelniona zawsze publicznością sala i doskonały nastrój publiczności, darzącej tak amatorów, jak też orkiestrę hucznymi długotrwałymi oklaskami. Ten doskonały rezultat przypisać należy w znacznej mierze doborowi efektownych sztuk, czerpanych z nieprzekraczającego siły amatorskie popularnego repertuaru: wodewilu, melodramatu, lekkiej komedji.

Do rzędu takich sztuk należy zaliczyć odegrany w ubiegłą niedzielę dramat pt. „Gałganiarz paryski”. W odegraniu tej sztuki zaznaczyły się wszystkie walory tej doskonałej sceny amatorskiej, a to nader staranna, wybitna reżyserja p. Marjana Lecha, jakoteż sumienna praca całego zespołu, składająca się na sprawna całość.

Wszyscy amatorzy, tak przedstawiciele wielkich jak najmniejszych ról wywiązały się też zarzutu ze swego zadania. Na szczególniejsze wyróżnienie zasługuje p. Leonard Ringel, który tytułową rolę odtworzył z dużą siłą, ale równocześnie z umiarem patetycznym, świadczącym o sporej dozie rutyny scenicznej. To samo można powiedzieć o grze p. Landy; jego Piotr Gargusse, typowy czarny charakter melodramatyczny, nie grzeszył przesadą. Z odtworzenia ról kobiecych na pierwszy plan wysunęła się p. Morecka w roli Marji, dobrze wywiązała się ze swoich ról również pp. Lubieńska, Krzysztofowiczówna, Pawlakówna i Biegańska, jak zresztą i wszyscy inni współgrający.

Szczęśliwym też pomysłem było wprowadzenie dekoracji kotarowych ze zmieniającą tylną ścianą, co umożliwiło szybsze następstwo obrazów scenicznych.

Przerwy wypełniała doskonała orkiestra symfoniczna „Gwiazdy” pod batutą prof. A. Abratowskiego.

„TRETORNA”
Kalosze i Śniegowce
w wielkim wyborze poleca najtaniej
„The GENTLEMAN”
Lwów, plac Hallcki 12.

AMBASADOR CHŁAPOWSKI U PREZ.
RZECZYPOSPOLITEJ.

Warszawa, 11. października. (Tel. G. P.) P. Prezydent Rzpltej przyjął dziś na specjalnem posłuchaniu ambasadora Rzpltej w Paryżu p. Chłapowskiego.

SKUTKI TRZĘSIENIA ZIEMI
NA KRYMIE.

Moskwa, 11. października. (Tel. G. P.) Donoszą tu z Sebastopola, iż w wyniku 6-krotnego trzęsienia ziemi i niesłychanych wyrządzonej tu przez nie zniszczeń, ludność Krymu znajduje się w nędzy. Ostatnio na skutek niedoładania, zwłaszcza wśród dzieci, zapanowały epidemie, które dziesiątkują ludność. Pomoc rządowa mimo szumnych zapowiedzi dotychczas ograniczyła się do wyasygnowania 2 milj. rb., które zupełnie nie mogą zaspokoić potrzeb zrujnowanej ludności.

WINA RIEDLA

ORYGINALNE ANGIELSKIE
KUPONY
na **UBRANIA**

POLECA

A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PL. MARJAŃSKI 11.

Koncert Chóru Słowackich Nauczycieli we Lwowie.

Lwów, 12 października.

W dniu 17 bm. będzie miała sposobność publiczność lwowska zapoznać się bliżej z wysoką klasą śpiewu chóralnego. **Chór słowackich nauczycieli z Bratisławy**, który przybył do Polski celem poznania naszego kraju i kultury polskiej, oraz celem **nawiązania kontaktu ze społeczeństwem polskim**, urządzi w najbliższy poniedziałek koncert w sali Towarzystwa Muzycznego. W wycieczce naszych pobratymców bierze udział **120 osób**. Chór słowackich nauczycieli należy do grupy pierwszorzędných zespołów śpiewackich. Program koncertu obejmuje **utwory najwybitniejszych kompozytorów słowackich doby współczesnej**, między innymi dzieła dyrygenta chóru prof. **Milosa Ruppeltda**. Utwory osnute zwłaszcza na motywach ludowych, stanowią dla nas same przez się dużą atrakcję, przez szereg wspólnych cech z charakterem pieśni ludowej polskiej.

Należy się spodziewać, że koncert ten będzie przedmiotem entuzjastycznego przyjęcia i żywiołową manifestacją uczuć przyjaźni i braterstwa Polski dla Słowacji.

Emeryci, cieszcie się!

dzięki wam budżet państwa utrzymuje się w równowadze!

Lwów, 12 października.

(?) Z kół emeryckich otrzymujemy z okazji ostatniej enuncjacji p. wiceministra skarbu w sprawie dodatku mieszkaniowego dla emerytów następujące uwagi, niepozbawione gorzkiego sarkazmu, zrozumiałego u ludzi traktowanych stale w wolnej Polsce po macoszemu:

Emeryci cieszcie się!

Kto odgrywa najwybitniejszą rolę w Polsce?

Naturalnie, że emeryci!

Emeryci utrzymują przecięt w równowadze budżet Państwa.

Tak! tak!

Wynika to z komunikatów dziennikarskich, według których p. wiceminister skarbu miał oświadczyć delegacji emerytów, proszących o wypłatę zaległego, a bez kwestii emerytom należnego dodatku mieszkaniowego, że jest to niemożliwa gdyż naruszyłoby to równowagę budżetu.

Smutne to, że w ten sposób zbywa się stusze postulaty najbardziej potrzebnych, którzy jednakże muszą ponosić wszelkie ciężary obywatelskie, jak np. opłacać podatki lokatorskie, jak niemniej płacić ustawowo podwyższone czynsze najmu, jakoteż żyć jak wszyscy inni obywatele w nieznośnych ciągle pogarszających się stosunkach drożyznianych. Nikogo to nie obchodzi, skąd ci parjasi społeczeństwa mają na to wszystko wziąć.

A przecież to ludzie zasłużeni społeczeństwu i ojczyźnie.

Emeryt.

ZAGADKA ROZWIĄZANA!

Każdy może osiągnąć „ZŁOTE RUNO“ i bogactwo, kto zakupi szczęśliwy

LOS I. klasy 16 Państwowej Loterii
Klasowej w kantorze:

„RUNO“ Rawicz i Ska Lwów, Akademicka 3.

Główna wygrana 650.000 złotych

Ponadto wygrane po zł: 400.000, 250.000, 100.000, 75.000, 60.000
50.000, 40.000, 30.000, 25.000, 15.000, 10.000, 5.000 i t. d.

Wygrane powiększono z 16 milionów na **20 milionów.**

Co drugi los musi wygrać.

Ceny losów:

Cwierć losu
zł. 10.—Pół losu
zł. 20.—Cały los
zł. 40.—

Ciągnięcie już 10. i 11. n. m.

Na zamówienie wysyłamy losy wraz z blankietem P. K. O. wolnym od portu, celem wypłacenia należności. — Polecamy zamawiać natychmiast.

W tem miejscu wyciąć i przesać nam w liście.

KARTA ZAMÓWIEŃ Po.

„RUNO“ Rawicz i Ska — Lwów, Akademicka 3.

Niniejszem zamawiam: losów całych po zł. 40.—
. losów połówek po zł. 20.—, losów ćwiartek
po zł. 10.—, Należności złotych uiszczę po otrzymaniu losów blankietem P. K. O. przez firmę razem z losami przesłanymi.

Imię i nazwisko

Dokładny adres

Musi być wielka bieda między złodziejami lwowskimi

JEŻELI ZŁAKOMILI SIĘ NA KIEŁBASY Z KONINY.

Lwów, 12. października.

(—) Wczoraj rano p. Józef Nowak, właściciel sklepu z wędlinami przy pl. Bernardyńskim zawiadomił policję, że ub. nocy dokonano włamania do jego sklepu. Sprawcy po wtarg-

nięciu do wnętrza zabrali kilkanaście kiełbas, kilka szynek, oraz rozmaite inne rzeczy, których wartości na razie uszkodzowany nie mógł określić. Policja wszczęła natychmiast energiczne dochodzenia.

Samobójstwo alumna gr. kat. seminarjum duchownego w Przemyślu.

POWODEM ROZPACZLIWEGO KROKU — NAKAZ CELIBATU.

(Od naszego korespondenta.)

Przemyśl, w październiku.

Głębokie wrażenie, zwłaszcza w sferach ukraińskich, wywarł zamach samobójczy ks. P. Drymały, świeżo wyświęconego księdza gr. kat. Ks. Drymała w kilkanaście godzin po otrzymaniu święceń kapłańskich popełnił samobójstwo, strzelając do siebie z rewolweru.

Powodem rozpaczliwego, a w sferach duszpasterskich tak rzadkiego kroku jest **zakaz zawierania małżeństwa**, na którego jak najściślejsze

przestrzeżenie kładzie wielki nacisk ks. biskup Kocyłowski.

Nadmienić należy, że bardzo słabą jest nadzieja utrzymania ks. Drymały przy życiu.

Sprawa jest tem przykrejsza, że ks. Drymała popełnił zamach w **hudyuku seminarjum duchownego gr. kat.** przy ul. Katedralnej. To też pewnym sferom zależało na tem, aby echo samobójczego strzału zamarło w murach gmachu seminarjalnego.

Pan wziął łapówkę i jesteś w zмовie z kupcem!

CZYLI NIE WSZYSTKO, CO SIĘ MYŚLI, MOŻNA GŁOŚNO POWIEDZIEĆ.

Lwów, 12 października.

(X) Na dworcu kolejowym Podzamcze kierownikiem ekspozytury celnej był w r. ub. asystent Kowalczyk, który korzystając przez czas pewien z urlopu, ustanowił swym zastępcą st. strażnika celnego, Stanisława Gruszeckiego. Z tej racji miał Gruszecki obowiązek baczenia, by wszystkie agendy odbywały się prawidłowo z zapobieżeniem nadużyć.

P. Gruszeckiego dochodziły od osób postronnych wiadomości, że strażnik

celny Tokarski robi ze stronami interesy, kolidujące z jego obowiązkami służbowymi i dochodowością skarbu państwa. To też Gruszecki patrzył Tokarskiemu na palce.

Pewnego dnia stwierdził, że kupiec Bogatyrow odbiera znacznieszą przesyłkę owoców południowych, obciążoną

wysoką stawką celną.

Obserwując te manipulacje, spostrzegł dalej, że Tokarski ekspedycję tę załatwia sprzecznie z przepisami, które wy-

magają, by kupiec odbierający towar, przedłożył oryginalną fakturę i dla stwierdzenia ilości wzgl. wagi towaru. Jeżeli zaś faktury nie przedkłada, obowiązany jest zdeponować kaucję na zabezpieczenie w trzykrotnej wysokości przypuszczalnej należności celnej. Natomiast Tokarski w tym wypadku zadowolił się

ustną deklaracją

Bogatyrowa, że przesyłka ta zawiera 800 kg. i bez dalszego badania przyjął od niego należność za tę ilość.

Gruszecki zwrócił Tokarskiemu na to uwagę, przeważył sam ów towar i stwierdził, że przesyłka zawiera nie 800, lecz 1.300 kg., zażądał więc od Tokarskiego, by postąpił zgodnie z przepisami. Tokarski jednak odmówił wykonania tego polecenia, czem oburzony Gruszecki zauważył: „Pan wziął łapówkę i jesteś w zмовie z kupcem“. Tokarski uczuł się tem dotknięty i wniósł przeciw Gruszeckiemu

skargę o obrazę czci, a sędzia Trefiak z sekcji III. Gruszeckiego zasądził za obrazę Tokarskiego. Gruszecki odwołał się od wyroku, w następstwie czego odbyła się wczoraj rozprawa przed senatem apelacyjnym.

Obronca Gruszeckiego dr. Halpern powołał na świadków Chana Schwarz i Dawida Horowitza na okoliczność, że Tokarski wymuszał i pobierał od nich łapówki za czynności urzędowe, dalej relacje urzędowe, a w końcu p. Lisiewicza, inkasenta Kasy chorych, b. radnego miejskiego na okoliczność, że Tokarski od jego kuzynki za czynność urzędową wymusił 2 kg. słoniny.

Pomimo tego trybunał zasadniczo wyrok zatwierdził,

a zniżył jedynie karę, motywując, że pomimo działalności Tokarskiego w swym całokształcie w ten sposób się przedstawiającej, w danym konkretnym wypadku z Bogatyrowem, oskarżony nie udowodnił wzięcia łapówki, że zatem skazanie go za obrazę jest uzasadnione. Gruszecki mimo to zamierza wdrożyć kroki o wznowienie, względnie wnieść zażalenie nieważności w obronie ustawy.

Dokazywali na Wałach,

więc zasłużyli sobie na odpoczynek w — kryminale.

Lwów, 12 października.

(X) Na ławeczce na Wałach Gubernatorskich dnia 31 września br. popołudniu siedział 72 letni kupiec Dawid Braunstein i używał świeżego powietrza. Przechodziło właśnie tamtędy 3 awanturników, a to 23 let. Piotr Trubacz, 25 letni kucharz Jan Bity i 22 letni robotnik Kazimierz Dec, którzy z nożem w ręku rzucili się na Braunsteina, wykrzykując, że muszą go zabić. Ten w panicznym przestraszu

uciekł do mieszkania

swego przy ul. Dominikańskiej 5, a córka jego zaalarmowała posterunkowego, który zastał owych osobników siedzących na ławce na Wałach i zaczepiających przechodniów. Gdy posterunkowy przybliżył się do nich, poczęli go lżyć i usiłowali pobić.

Przybyło posterunkowemu na pomoc kilku kolegów, a wówczas awanturnicy nożami poczęli zagrażać posterunkowemu. Szczególnie wojowniczo zachowywał się Trubacz, który post. Staraka

kopnął i ugryzł w rękę.

Wczoraj stawali przed sądem oskarżeni o gwałt publiczny z par. 99 uk. i 81 uk. Skazani zostali Trubacz na 10 mies., Bity na 4 mies. a Dec na 2 tyg. więzienia.

Lwów wobec śmierci B. Orzechowicza.

PRZYKRY ZGRZYT ZAMIAST GŁOŚNEGO ECHA PODZEWONNEGO. — DLACZEGO LWÓW NIE ZDOBYŁ SIĘ DOŚĆ WCZEŚNIE NA ODPOWIEDNIĄ DO ZASŁUG ŚP. ZMARŁEGO MANIFESTACJĘ ŻALOBNĄ? — NIE PO STRONIE SPOŁECZEŃSTWA LEŻY WINA.

Lwów, 12. października.

(.) W dniu dzisiejszym grobowiec rodzinny w Kalnikowie przyjmie na spoczynek wieczny szczątki śmiertelne śp. **Bolesława Orzechowicza**, człowieka tak niezwykle zasłużonego dla kultury naszego miasta, że dzień jego zgonu winien być we Lwowie dniem powszechnej żałoby, winien być zabrzmieć studzonym echem w uszach wszystkich jego mieszkańców, — stać się wielką manifestacją żalobną wszystkich czynników oficjalnych. Alis ci stała się rzecz dziwna, rzecz zaiste niezrozumiała!

Wspaniałomyślny fundator Tow. naukowego we Lwowie i wielkoduszny ofiarodawca cennych zbiorów sztuki dla muzeów miejskich jeszcze w niedzielę, dnia 9. bm. pożegnał żywot ziemski, a mimo to w dniu wczorajszym, — z wyjątkiem „Gazety Porannej”, która w odpowiednim nekrologu oddała hołd pamięci Tego męża niespożytych zasług, ani jedno z pism porannych nie przyniosło nawet suchej notatki o tak dotkliwej dla narodu polskiego, a zwłaszcza dla miasta naszego stracie!

Fakt ten niesłychanie bolesny, wprost wstydzący miasto, które zwykło czcić godnie każdą zasługę, a które w szczególności **Bolesława Orzechowicza** otoczyło najwyższym pietyzmem, najwyższą aureolą, czego dowodem było odznaczenie go przez Uniwersytet lwowski najwyższą godnością, jaką rozporządza, tj. promowaniem go na doktora honorowego tej *Almae Matris*. A udział wszystkich dostojników, najwybitniejszych przedstawicieli władz miejskich i społeczeństwa w tym akcie dowodził, jak cały polski Lwów wdzięcznością serca zespółił się z tą uroczystością.

Czemuż się więc to stać mogło, że gdy zeszedł z tej ziemi ten mąż wielkich zasług tak gorąco czczony w naszym grodzie, Lwów nie zdobył się na odpowiedni wyraz żałoby?

Nie można winić zapewne społeczeństwa w tym wypadku o obojętność, ani prasy o złą wolę... Winę tę niesłusznie ponoszą te czynniki oficjalne, które nie uczyniły co należało, aby wiadomość ta dość wcześnie dotarła tam, gdzie dotrzeć powinna.

Zarówno prasa jak i społeczeństwo miały prawo oczekiwać od najwyższej Magistratury miejskiej, to jest postawionej nad jej steru Komisaryjatu rządowego jak najszybszego, jak najbardziej wyczerpującego zakomunikowania tak smutnej wiadomości o zgonie wybitnego męża, jak i odpowiedniej jego zasługom manifestacji żalobnej.

Tak zawsze dotychczas w podobnych wypadkach bywało. Tymczasem obecnie, jak widać, aż trzech dni czasu było potrzeba, aby nowi sternicy naszej nawy miejskiej uświadomili sobie znaczenie tej śmierci, aby uświadomili sobie, czym był śp. **Bolesław Orzechowicz** dla naszego miasta. Wychodzą tu na jaw opłakania

Już wkrótce wyświetlać będą bezsprzecznie największy film amerykański, Wytwórni „Fox”

Kinoteatry
PALACE I LEW
SWIAT W PŁOMIENIACH

Tragiczna śmierć 18-letniej tancerki. NIEZWYKŁE „PRZEBUDZENIE SIĘ WIOSNY”. — STRZAŁ Z PIERWSZEGO RZĘDU KŁADZIE TANCERKĘ TRUPEM.

Londyn, w październiku.
(H) Głębokie i wstrząsające wrażenie wywołała w Londynie tragiczna śmierć pięknej, 18-letniej zaledwie tancerki francuskiej

Anity Du Flos, występującej w jednym z tutejszych teatrzyków.

Uroczą Anita tańczyła właśnie „clou” swego repertuaru „Przebudzenie wiosny”, gdy w tem z pierwszego rzędu padł strzał, kładąc dziewczynę trupem.

W sali zawrzało. Omal nie zlyn czowano zbrodniarza, w osobie 41-letniego urzędnika ministerstwa spraw zagranicznych

Jerzego Stetsona. Stetson zeznał co następuje: Przed irzema miesiącami poznał Anitę i zakochał się w niej. Będąc od kilku lat wdowcem, zaproponował jej małżeństwo, na co Anita się zgodziła. Ale

niedawno otrzymał Stetson anonim, w którym jakaś zyczliwa osoba uwiadomiła go, że tancerka zdradza go z 27-letnim bokserem, **Maxem Finnem**. Stetson pokazał list narzeczonej, ale Anita zapewniała go, iż padła ofiarą niッケzemnej i brudnej potwarzy.

Urządник jednak nie przestał wątpić i śledził dziewczynę. Rzeczywiście przekonał się owego wieczoru przed przedstawieniem, że Anita o szkuluje go haniebnie.

Udał się mimo to na przedstawienie, zamierzając po ukończeniu spektaklu rozmówić się z narzeczoną. Wcale nie miał zamiaru pozbawić ją życia. Raczej żywił podobne zamiary ku **Finnowi**. Ale widząc dziewczynę odczuł w takiej sile jej zdradę, iż nie panując już nad sobą, strzelił do niej.

Obecnie morderca znajduje się w stanie najgłębszej depresji moralnej.

FEJLETON „GAZETY POR.” z 13. X. 1927

GERMAINE BEAUMONT.

Bajka na dobie.

— Gdzież jest mój syn? — zapytał Król Lotar IV. swego szambelana.

— Sir, zdaje się, że Jego Wysokość, Następca Tronu, poszedł na polowanie. Przed chwilą widziałem go, jak się wybierał — odpowiedział szambelan Oskar. — Znowu na polowanie! — mruknął Król. — Ten chłopiec stanowczo przesadza. Wobec tej szalonej drożyzny pro chul

— Niestety, Sir, proch jest tańszy od mięsa, a zresztą rzeźnik nie chce już więcej dawać na kredyt. Mówi, że jesteśmy mu za wiele winni. Książę Następca, że tak powiem, poświęca się dla nas wszystkich. Książę jest świętym strzelcem. Kto wie, może znowu przyniesie nam jaką krowę lub przynajmniej cielę z polowania? W ten sposób zdołamy mięso na obiad.

— Być w takich warunkach życiowych — rzekł Król — to okropne! Ciężkich czasów doczekaliśmy się, mój kochany Oskarze! Od tej przekłetej wojny uczucia mego ludu zasadniczo się zmieniły. Dawniej miałem przyzwolitą listę cywilną, galową karotę i nadzieję, że pozostawią coś nie coś moim dzieciom. Teraz córki moje nie mają odpowiedniej partji i ani jedna księżniczka nie chce mego syna.

— Sir — powiedział szambelan — taką przewrót ma swe dobre strony. Dlatego też śmiem się, nie narażając się zbytnio, dać Waszej Królewskiej Mości pewną radę.

— Mów drogi Oskarze.

— Moja rada jest taka: Książę Następca nie powinien oglądać się na trony, a raczej zwrócić swą uwagę na... lud.

— Co chce pan przez to powiedzieć?

— Chcę powiedzieć, że...

I Oskar nachyliwszy się do ucha królewskiego, długo mu coś szeptał.

Szambelan Oskar nie omylił się. Książę przyniósł z polowania srokę, krowę i skowronka, z którego Królowa zrobiła wysmienity pasztecik. Wrócił jednak dziwnie zatroskany i przygnębiony. Zwrócono na to uwagę przy stole, gdy pogardził pieczysem z krówy, zadowalając się jedynie pasztecikiem z skowronka.

Oskar, który usługiwał do stołu trącił Króla dyskretnie w łokieć.

— Cóż ci jest Petrolu? — zapytał Lotar.

— Mój kochany Petrolu, może pozwoliłś kawalek krwi? — proponowała Królowa Wanilja.

— Drogi Łracie, czego masz taką kwaśną minę? — zadawały z kolei pytania Księżniczki Sebilli i Oskarina.

Petrol odpowiedział na te czulości rodzinne powstaniem od stołu i energicznie trząśnięciem drzwiami.

— Wasza Królewska Mość — szepnął Oskar zatroskany — jeżeli Książę się za-

kochał, jesteście zgubieni, wszystkie nasze projekty przepadły.

— Cóż robić Oskarze?

— Czekajmy. Pilnujemy. Jedno ostrożne słowo, a wszystko byłoby stracone... Lecz do tego nie dopuścimy.

I szambelan z galanterją zwrócił się do Księżniczek:

— Możeby Wasze Wysokości były tak łaskawe i zechciały, włożywszy rekawiczki, pomóc mi w umyciu naczyń po obiedzie?

Jak widzimy życie na dworze w Logarytmji było bardzo proste. Dlatego też, w bardzo krótkim czasie, tajemnica Petrola stała się tajemnicą Poliszynela. Przedewszystkiem zauważono u niego nadzwyczajną dbałość o wygląd zewnętrzny. Jedną z Księżniczek spostrzegła jak atramentem czernił zbyt zużyte ubiwanie. Połem ścignął butelkę wody kolońskiej Księżniczki Sebilli. Z krzesła tronegowo wybrócił sobie najlepszy kawalek na krawatkę. Wreszcie sprowadził sobie wspaniałą pull over w guście amerykańskim ze starego szlafroka Królowej.

Tak wystrójony i pachnący wyruszał gdzieś o świcie i powracał dopiero wieczorem.

Gdzież siedzi?

Cóż porabi przez cały dzień?

Nie można się było tego dowiedzieć, gdyż nikt na dworze nie posiadał dość silnych i zdrowych nóg, aby za nim nadążyć. Co gorsza, na tajemnicze wędrówki nie chodził bez strzelby. Skutek był opłakany. Cała rodzina królewska skazywana była na wegetarianizm.

ne skutki nieznamości terenu, podległego władzy nowych włodarzy miasta. — Ta nieświadomość tłumaczy ten smutny, zawstydzający fakt — ale go nie usprawiedliwia. Do chwili, kiedy to piszemy, nie ukazały się jeszcze w mieście klepsydry żalobne a dopiero w przededniu pogrzebu zdecydowanym zostało, że w tej żalobnej uroczystości wezmą udział jako delegaci i reprezentanci miasta Lwowa zastępca komisarza rządowego p. Frankowski, oraz dr. Karol Badecki.

Pogrzeb śp. **Bolesława Orzechowicza** odbędzie się dziś we środę, o godzinie 1-szej w południe.

Jak się dowiadujemy, spodziewany jest na ten obrzęd żalobny bardzo liczny zjazd ziemianstwa okolicznego i tych wszystkich, którzy pragną oddać ostatni hołd cnotom obywatelskim śp. Zmarłego. Z ramienia Towarzystwa naukowego wyjeżdża do Kalnikowa prof. **Dąbkowski**.

Celem uczczenia pamięci śp. **Bolesława Orzechowicza** **Księgarnia Człobrynowicza** poświęca jedno okno wystawowe dla ekspozycji wszystkich wydawnictw, poświęconych zbiorom nuzależnym im. **Bolesława Orzechowicza**, oraz wydawnictw, które z jego funduszków wydało Towarzystwo naukowe we Lwowie. Nadto umieszczono tam portret śp. Zmarłego, pędzla **Pochwałskiego**.

KURS TAŃCÓW MODNYCH
rozpoczyna **SALON DE DANSES MONDAINES** pod kierownictwem **Harysa z Paryża**, wpisy codziennie **Sykstuska 23.**
8517 2

Rafała Środki Iljowe
nieoścignione przy pielęgowaniu twarzy i rąk, wyślikająca skórę, czynią ją gładką i miękka, usuwają piegi, wagry, przyszcze, czerwonosc, oraz wszelkie plamy skóry.
Rafała krem iljowy, cena zł. 2.—
Rafała mydło iljowe, cena zł. 1,20
Rafała puder iljowy, cena zł. 0,80
Rafała mleko iljowe, cena zł. 1,50
Rafała grysik iljowy, cena zł. 0,60.
Wyrób i wyłączny skład: **APTEKA M. ETTINGERA we Lwowie, pl. Goliczowskich 14 (za Teatrem Miejskim).**
— Codziennie wysyłka na prowincję. —

Król Lotar nie mógł wreszcie dłużej wytrzymać i postanowił zażądać od swego syna wyjaśnień. Rozmowa ojca z synem odbyła się w sali tronowej przy świetle malej świeczki lojowej. (Miejska elektrownia przewała już dawno prąd z powodu niezapłacenia rachunku).

— Petrolu, ty coś kryjesz! — powiedział stary Król, bystro patrząc mu w oczy.

Petrol zacisnął zęby i milczał uparcie.

Królowa i Księżniczki rzuciły się przed nim na kolana, tworząc wdzięczną grupę i zaczęły go pręcić:

— Petrolu, kochany Petrolu! Ułotuj się nad nami i zwiierz się z swych trosk!

Serce Petrola zmęzło na ten widok jak wosk.

— Chcecie wiedzieć wszystko? A więc dobrze. Powiem wam wszystko. Zakochałem się. A było to dnia, gdy zabilem srokę, krowę i skowronka. Tego pamiętnego dnia, wracając z polowania, spotkałem wspaniałą, 40-letnią limuzinę.

— Była to pewnie Księżniczka Wenola, nasza sąsiadka z Dolorni? — starał się domyślić Król.

— A może nasza kuzynka Elemira? — podpowiadały Księżniczki.

— Ach, gdyby tak było, zarazbym się zwierzył z mego uczucia. Lecz tu wcale nie chodzi o Księżniczki. Moja umiłowana, która miała mały wypadek automobilowy, przyznała się, że...

— Że pochodzi z dworu szwedzkiego? — zapytał Król.

Trzęsienie ziemi w Wiedniu.

PRZEBIEG TRZĘSIENIA ZIEMI. — ZEGARY STANEŁY. — SZKODY MATERJALNE. — NA WIEŻY TUMU ŚW. SZCZEPANA. — POŻAR W ELEKTROWNI. — PRZERWA W RUCHE FRAMWAJOWYM I TELEFONICZNYM. — CO MÓWI DR. DOERR Z CENTRALNEGO INSTYTUTU METEOROLOGICZNEGO?

(Oryginalna korespondencja „Gazety Porannej“)

Wiedeń, 9 października.

Wiedeń nawiedziło wczoraj niezwykle silne trzęsienie ziemi, jakiego nie pamiętają najstarsi ludzie. Korespondent Wasz przybył właśnie wieczornym pociągiem na dworzec zachodni, gdy trzęsienie ziemi nastąpiło. Była godzina 20.49, gdy odczuło pierwsze uderzenie. Trzęsienie ziemi zaskoczyło mnie w aucie. Uczułem najpierw, że auto zakotyssało się, poczęło się ślizgać, jak gdyby szofer, jadąc po mokrym asfalcie stracił panowanie nad wozem. Rzucony siłą wstrząsu w kąt wozu, omal nie wypadłem, ponieważ równocześnie otworzyły się z trzaskiem drzwi. Zrozumiałem w ten sposób, że to trzęsienie ziemi. Szofer zatrzymał wóz. Wysiadłem. Szofer również doznał tych samych uczuć, potwierdzając, że przez chwilę stracił panowanie nad wozem. Skutki trzęsienia ziemi nie dały długo na siebie czekać. Zegar kolejowy dworca Zachodniego stanął, jak zresztą, jak się o tem później dowiedziałem i inne zegary w mieście. Z kawiarni wybiegli ludzie, nie wiedząc w popłochu, co czynić. Tu i ówdzie zabręczało szkło. Nikt nie chciał zostać w domu, gdyż spodziewano się, że nastąpi jeszcze cały szereg silniejszych wstrząsów. Te jednak nie nastąpiły. Zjawisko trwało tylko 30 sekund, co do siły jednak przenosi o wiele trzęsienie z 25 lipca bież. roku.

Wobec takiej niespodzianki, zmieniłem pierwotny plan i udałem się do miasta, celem zebrania informacji i osobistego przekonania się o skutkach nieszczęścia.

Wedle zebranych informacji, trzęsienie dało się silniej, co jest zresztą zrozumiałe, odczuć na wyższych piętrach, aniżeli w parterze. Ciekawe pod tym względem jest opowiadanie strażnika pełniącego w czasie trzęsienia służbę na wieży tumu św. Szczepana. W pierwszej chwili odniósł wrażenie, że wieża się rozchodzi i runie w dół. W piwnicach natomiast wraże-

— Z Królestwa Podolii? — cieszyła się już z góry Królowa.

Petrol spoglądał ponuro na swą rodzinę i rzekł po chwili milczenia:

— Przyznała się, że jest pasterką i wraca z objazdu swych stad. A ma ich tyle, że musi objężdżać je samochodem. Pomyślcie tylko! Sześć tysięcy owiec, dziesięć tysięcy świni, dwadzieścia tysięcy krów. Zakochałem się w niej od razu! Ja, syn królewski, Następca Tronu w Logarytmii. Mój czeje, przeklnij mnie!

Król Lolar otworzył ramiona i wykrzyknął radośnie:

— Synu mój kochany! Przekląć cię? Przekląć cię, gdy kierując się bajeczną intuicją, spełniłeś jedynie nasze najbardziej gorące życzenie? Przekląć cię, gdy dzięki tobie, będę mógł zapłacić Oskarowi zaległą od 38 lat pensję i sprawić Królowej parę pancerzów ze sztucznego jedwabiu? Przecież przeszedłeś, drogi synu, nasze najsmielsze oczekiwania. Połączyłeś pięknie z pożytecznym. Niema lepszej partji dla Księżcia w dzisiejszych czasach, jak ożenić się z pasterką!

Lecz Petrol uśmiechnął się smutnie: — Jeżeli wam mówię, abyście mnie przekleli, to nie dlatego, że poprosiłem rękę pasterki, lecz dlatego, że... dostałem koszał!

— O nieha! To okropne! — zajęczał cały dwór.

A Petrol dodał z boleścią:

— Ona nie chce zrobić mezaljansu!

Plum. F. M.

nia były zupełnie inne, nie odczuwano wstrząsów, lecz dał się słyszeć głucho, stłumiony grzmot, jakby przeciągającej burzy.

Szkody materjalne są znaczne, jednak niezbyt wielkie. I tak w dzielnicy Semmering przy Dreherstrasse pękł sufit, wobec czego zalecono straż pożarną. Gdzieś indziej zwały się kominy. Przy Breitensteerstrasse posypał się z kamienic na przechodniów grad cegieł i dachówek. W II-giej dzielnicy siła wstrząsu była tak wielką, że rzuciła pewną staruszkę, mieszkającą na czwartym piętrze, o ścianę. Obrażenia są b. ciężkie, to też pogotowie ratunkowe przewiozło ją natychmiast do szpitala. W całym szeregu mieszkań pospadały obrazy, zbiły się lustra. Skutkiem trzęsienia ziemi eksplodowały w elektrowni zbiorniki nafty. Powstały stąd pożar po paru godzinach jednak ugaszono. Wypadek w elektrowni pociągnął za sobą na kilku liniach przerwę w ruchu tramwajowym. Trzęsienie ziemi uniemożliwiło też zupełnie na przeciąg pół godziny prowadzenie jakichkolwiek rozmów telefonicznych. W teatrach udało się panikę wkrótce opanować. Największe szkody wyrządziło

jednak trzęsienie ziemi w Centralnym instytucie meteorologicznym na Hohe Warte, dokąd udałem się około godziny 22-giej. Z trudem udało mi się dostać do środka, ponieważ pbrzymie tłumy ludzi z okolicznych dzielnic, a przede wszystkim z Döblingu donagaly się wyjaśnić. Przepchawszy się wreszcie poprosiłem o wywiad, pełniącego w czasie trzęsienia służbę dra Józefa Dörra, który pokazał mi wprzód grupie dziennikarzy szkody wyrządzone w Instytucie meteorologicznym, udzielił autorytatywnych wyjaśnień. Poważnych uszkodzeń doznał seismograf poziomy. O sile wstrząsu świadczy fakt, że specjalny seismograf do notowania bliskich wstrząsów, zaraz po pierwszym wstrząsie przestał rejestrować.

Zdaniem dra Dörra ognisko trzęsienia nie znajduje się we Wiedniu, lecz w okolicy na linii Baden-Vöslan-Wiener Neustadt, i te okolice musiały uciepieć najwięcej. Odnośnie do przyczyny nic na razie pewnego powiedzieć nie może, teraz już jednak stwierdza ze stanowczością, że niema mowy, by trzęsienie ziemi w najbliższym czasie się powtórzyło.

Ster.

Jubileusz Najdosłojniejszego Pasterza ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza.

LWÓW UCZCI GODNIE 25-TĄ ROCZNICĘ ARCYBISKUPSTWA WIELKIEGO KAPŁANA - PATRIOTY.

Lwów, 12. października.

(jp). W niedzielę, 16. października Lwów uczci uroczystym obchodem jubileuszowym 25-tą rocznicę arcybiskupstwa najdosłojniejszego arcybiskupa kapituły ormiańskiej, ks. arcybiskupa Józefa Teodorowicza.

Niespożyte zasługi tego wielkiego kapłana patrioty, który łączył zawsze ewangeliczne duszpasterstwo z gorącą miłością ojczyzny, podtrzymując w okresach ciężkich i znojących ducha narodu, sprawiły, że dzień Jego jubileuszu jest dniem wielkiego radosnego święta dla całego polskiego Lwowa, który licznym udziałem w obchodzie jubileuszowym zmanifestuje niezawodnie, jak należy, uczucia gorącej czci, jakie żywi dla najdosłojniejszego jubilata.

Na obchód jubileuszowy złoży się urządzona staraniem komitetu obywatelskiego w sali ratuszowej w niedzielę, dnia 16. bm. o godz. 12 w poł.

Uroczysta Akademia

z następującym programem:

1) Chór, 2) Zagajenie, 3) Przemówienie J. M. Rek. Uniw. prof. ks. dra

Adama Gerstmana, 4) Chór.

Po Akademji nastąpi: Wręczenie dyplomu obywatelstwa honorowego przez repr. miasta Lwowa. Wręczenie adresu holdowniczego przez komitet obchodu. Przemówi prof. dr. Oswald Balzer. Wręczenie złotego medalu na cześć jubilata przez komitet diecezjalny ormiański. Wręczenie adresu holdowniczego przez del. miasta Śniatyna. Przemówienie przewodniczącej zjednoczonych pol. chrz. towarzystw kobiecych. Przemówienie zastępcy młodzieży. Chór.

Pieśni wykona chór Polskiego Tow. Muzycznego pod batutą dyrektora Mieczysława Soltysa.

Karty wstępu do Katedry ormiańskiej na nabożeństwo o godz. 10-tej z rana wydaje kancelarja Kurji Metropolitalnej obrz. ormiańskiego (ul. Ormiańska 13, II. p.), zaproszenia zaś na Akademię rozsyła Komitet, wzgl. wydaje osobom niezaproszonym pi semnie w lokalu swoim przy ul. Bralerowskiej 17. Kancelarja Kurji otwarta jest codziennie od 10-1 i od 4-6 godziny pop.

Z oparów alkoholu wyłoniła się Śmierć...

KRWAWA BÓJKA WŚRÓD

Lwów, 12. października.

(—). W Siemianówce koło Szercecu odbywało się u jednego z gospodarzy wczoraj wesele, na którym byli obecni m. i. Grzegorz Bednarski, Grzegorz Jaremkó i Ludwik Ropuszyński. Gdy zabawa była w pełnym toku i na sali zapanowała gorąca atmosfera, skutkiem silnej konsumcji al-

kooholu, nagle między gośćmi wybuchła awantura, w czasie której Jaremkó i Ropuszyński rzucili się na Bednarskiego i pobili kołami po głowie tak strasznie, że Bednarski na miejscu wyzionął ducha.

Na miejscu wypadku zjawili się wkrótce funkcjonariusze policyjni, którzy po przeprowadzeniu docho-

KAPELUSZE

W NOWYCH FASOMACH
I KOLORACH, Z FABRYK
ŚWIATOWEJ SŁAWY

MOSSANT, VALLON &
ARGOD, P. & C. HABIG,
:: BORSALINO ::

POLECA W OGROMNYM WYBORZE
A LA VILLE DE PARIS
GABRYEL STARK
LWÓW, PLAC MARJACKI 11.

dzeń obu sprawców morderstwa, t. j. Jaremkę i Ropuszyńskiego aresztowali.

Państwowy zjazd bankierów w Warszawie.

Nowa ustawa o domach bankowych. — Kantorom wymiany nie wolno będzie przyjmować wkładów pieniężnych.

(Od naszego korespondenta.)

Warszawa, w październiku.

(ge) Rada Finansowa na onegdajszym swem posiedzeniu zajmowała się projektem noweli do ustawy o domach bankowych i kantorach wymiany. Nowela ta proponuje podział domów bankowych na dwie kategorie (zależnie od kapitału zakładowego) oraz na kantory wymiany. Te ostatnie muszą wedle projektu rządowego mieć własny kapitał 75.000 zł. i nie wolno im będzie przyjmować wkładów ani otwierać rachunków bieżących. Domy bankowe muszą mieć własny kapitał najmniej ćwierć miliona zł.

Celem zajęcia stanowiska do tego projektu ustawowego, odbył się w niedzielę w Warszawie państwowy zjazd bankierów. Przewodniczącym zjazdu wybrano wiceprezesa Giełdy lwowskiej Chajesa, a zastępcami przew. p. Pawlikowskiego i Dzierżanowskiego (Warszawa). Referował radca giełdowy Skowronek (Warszawa). Obrady trwały kilka godzin. Przemawiali delegaci z różnych miast i dyskusja była chwilami gorąca. W rezultacie udało się przewodniczącemu uzgodnić wszystkie rozsolucje i wybrano delegację z pięciu osób, która uda się z memorjałem do referenta Rady Finansowej i do min. Czechowicza. Nowela ma już za kilka dni we formie rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej się pojawić i natychmiast wejść w życie.

Futra

damskie, męskie i dziecięce, miastowe i podrózne, pierwszorzędne wykonanie, towar doborowy, ceny niskie, dogodnie warunki, spłaty, najkorzystniej we firmie:

Andrzej Kuźmiński

Lwów, pl. Marjacki 9.

(u wylotu ul. Rutowskiego) Tel. 42-3.

TABLETKI „VITA“ EMS - SELFERS
na kaszel zastępują w zupełności o 200 procent droższe wody zagraniczne mineralne. Na składzie w aptekach i droger.

7910

SPECJALISTA CHOROÓB SPÓRNYCH
I WENERYCZNYCH

Dr. LAUTERSTEIN

Lwów, Sykstuska 37, (róg Słowackiego).
Leczenie włosów, plam, znamion, elektro-
lizą, lampą kwarcową. 7091-10

Poskromienie sekutnicy.

JAK ZOSTAŁA UKARANA ZŁOŚLIWA PLOTKARKA. — ŚRODEK TROCHĘ RADYKALNY. ALE ZASŁUŻONY.

Lwów 12. października.

(H). Potwarz i plotka są bronią, która więcej nieraz szkody narobiła niż broń prawdziwa. Czasem wprawdzie plotkarka czy plotkarz ponoszą karę za nieuczynne oczernianie swoich bliźnich lub rozgłaszanie szczegółów intymnych, lecz naogół trudno unięszkodliwić machinacje złośliwych języków, działających z perfidją i niesłychanym sprytem. Wszak Scho penhauer, znakomity filozof niemiecki, napisał raz w momencie słusznego rozgoryczenia: „Ludzie łakomi są nie na prawdy ogólne, lecz szczegółowe”. Jakże zpakomic sprawnym okazuje się umysł ludzki, gdy chodzi o uszkodzenie bliźniemu! Wyteża się i wysila wówczas zupełnie „bezinteresownie”. Czasem jednak potknie się noga takiej złośliwej osobie, a wówczas los jej nie może obudzić najmniejszego współczucia.

Rycina nasza przedstawia kilka momentów z życia pewnej kobiety, obdarzonej bardzo ostrym językiem, która wytoczyła niedawno proces całemu rodzinnemu miasteczku (chodzi o Tetesz, małą miejscinę na pograniczu czesko-niemieckim) o uszkodzenie cielesne, doznane wskutek złamania obu nóg i lewej ręki.

Panna Andulka Pikser nie odznacza się nigdy ani urodą, ani słodyczą charakteru. Nie tedy dziw nego, iż mimo pięciu krzyżyków, które dźwigała na swoim kościstym, staropanieńskim grzbiecie, nie znalazła dotąd męża.

To oczywista nie przyczyniło słodczy jej charakterowi. Andulka znana była w rodzinnym miasteczku z potwornej wprost złośliwości i

chorobliwego plotkarstwa.

Andulka wiedziała o wszystkim, co się stało, a jeszcze lepiej o tem, co się nie stało.

To też niebawem znienawidzono ją ogólnie i czekano tylko sposobności, aby się zemścić na bezwstydną plotkarkę.

Oto stwierdzono, że Andulka, ukryta za stosem drzewa, stoi nieraz całymi godzinami w pobliżu studni, przy której gromadzili się młodzieńcy i dziewczęta. Wówczas chwycono się radykalnego środka, aby raz na zawsze poskromić złośliwą sekutnicę. Wykopano mianowicie w pobliżu owego stosu

głęboki, kilkumetrowy dół i zakryto go dla niepoznaki gałęzmi i chrustem.

DYREKCJA

Lwów. Instytut Muzyczny ul. Sobieskiego 4.

przyjmuje w październiku dodatkowe wpisy na wszelkie przedmioty oraz na kursy przygotowawcze do

EGZAMINU PAŃSTWOWEGO Z MUZYKI oraz miesięczne wykłady popularne z zakresu historii kultury muzycznej dla miłośników muzyki (wieczorne).

Kierownik prof. Dr. SEWERYN BARBAG Dzieci urzędników państw. mają zwrot opłat szkolnych. 8402-2

(Do ryciny na stronie 1-szej).

Wieczorem Andulka pospieszyła — jak zwykle — na stanowisko. Ale w tem ziemia rozwarła się pod jej stopami i plotkarka z przeraźliwym okrzykiem runęła do jamy. Doznała przytem wiele obrażeń cielesnych, połamała obie nogi, lewą rękę.

W stanie, godnym pożałowania,

wydobyto starą pannę z potrzasku. Nie posiadała się z bólu i wściekłości.

I już nazajutrz, nie żałując kosztów wdrożyła przez adwokata, kroki sądowe przeciwko całemu miasteczku.

Zaciekłość i złość jedyna w swoim rodzaju!

Inauguracja nowego roku akademickiego

W WYŻSZEJ SZKOLE DLA HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Lwów, 12. października.

(jp.) Wczoraj odbyła się w sali Instytutu Technologicznego uroczysta inauguracja nowego roku akademickiego w lwowskiej Wyższej szkole dla handlu zagranicznego. Uroczystość inauguracyjna poprzedziła odprawiona w kościele św. Mikołaja o godz. 9 rano solenna Msza św. na intencję pomyślnej pracy uczelni w nowym roku naukowym.

W sali Instytutu Technologicznego zebrał się o godz. 10 rano profesorowie i uczniowie Akademii, jakoteż przedstawiciele władz, sfer naukowych i instytucji, wśród których wymienić należy: wicewoj. Eckhardta, prez. Neumauna, wicekomisarza rząd. prof. Matakiewicza, prez. sądu Czerwińskiego, wiceprez. Izby handlowej i przem. Höllingera i dyr. Dittricha, rektora Un. ks. Gerstmannia, rekt. Weterynarii Markowskiego, dyr. Bożewicza, pośta czechosł. Stilipa, kur. Riemera, prok. Malinę, dyr. Zagajewskiego, prez. Dobrowolskiego, dyr. Panetha, radcę Izby skarb. Zintla, dyr. Małaczynskiego, prez. Rybickiego i w. i.

Mowę inauguracyjną wygłosił rektor Pawłowski, witając zebranych gości, oraz młodzież uczelni. Następnie przedstawił cele i stan obecny uczelni, który się streszcza w następujących danych:

Wpisy do uczelni, odbyte w czasie 1 do 9. października dały następujący wynik:

O przyjęcie na pierwszy rok ubiegłego

roku 166 kandydatów, z czego przyjęła uprawniona do przyjęcia Komisja Imatrykuracyjna 144.

Na II rok przyjęto 53 słuchaczy, na rok III 49, czyli ogółem Akademia liczy 246 studentów, w tem 29 kobiet.

W porównaniu z rokiem ubiegłym liczba zapisanych wzrosła o 23 pre. i jest jak na szkołę specjalną i jednowydziałową stosunkowo dość duża.

Z przyjętych było 148, to jest 60 pre. wyznania rz. kat., 31 gr. kat., 5 ewangelickiego, 60 mojż., a 2 innych wyznań. Według narodowości przyjęto 206 Polaków, 30 Rusinów, 6 Niemców, 3 Żydów i 1 Węgra.

Według miejsca zamieszkania rodziców pochodziło 89, tj. 36 pre. ze Lwowa, natomiast 156 z innych miejscowości R. P., z czego okazuje się, jakim uznaniem cieszy się nasza szkoła w całym Państwie, oraz jakie ma znaczenie dla miasta Lwowa, do którego ściągają znaczny zastęp młodzieży.

Wykłady prowadziło oprócz rektora 27 wykładowców.

P. Rektor zakończył swe przemówienie wezwaniem do młodzieży, aby intensywną pracą przyczyniła się do rozwoju Uczelni na pożytek miasta i państwa.

Wykładem prof. Korowicza na temat wpływu wojny światowej na stosunki ekonomiczne, zakończyła się inauguracja.

10 przykazań dla artystów filmowych.

GWAŁTOWNY SPÓR MIĘDZY „MANAGERAMI” A „SŁAWAMI”. — ARTYSTYKI I ARTYSTYKI FILMOWI, TO WCALE MIŁY LUDEK.

Nowy Jork, w październiku.

(H) Gwałtowny spór wybuchł niedawno między przedsiębiorcami a „sławami” wielkich amerykańskich przedsiębiorstw filmowych. Wzmocniona konkurencja zmusiła bowiem przedsiębiorców do obniżenia olbrzymich i nadmiernych gaż o 10 procent.

Artystki i artyści podnieśli

gwałtowny krzyk.

Niebawem awantury rozeszły się w prasie donośnym echem. W końcu doszło do porozumienia między obu stronami.

Przedsiębiorcy zgodzili się, iż nie obniżą więcej gaż, ale pod warunkiem, że artyści i artystki poddadzą się następującym „przykazaniom”, które mają ich surowo obowiązywać:

1) Wybuchy gniewu i wściekłości są niedopuszczalne. Wywołują bowiem stratę czasu i pieniędzy.

2) Artystki muszą zachować dla siebie objawy trawiącej ich zazdrości zawodowej.

3) Zabrania się podczas pracy wy-

wolywać zgorznienie zachowaniem się lub strojem.

4) Miłośki artystów i artystek muszą unikać wszelkiego skandalu i drażnienia opinii publicznej.

5) Przedsiębiorca ma prawo zabronić niepełnoletnim artystkom utrzymywania „przyjaźni” z kolegami.

6) Artystom nie wolno propagować idei komunistycznych.

7) Rodzicom artystów i artystek nie wolno mieszać się w sprawy filmowe.

8) Artystom nie wolno oddawać się narkotykiem takim jak: opjum, morfina itd.

9) Wszelkie niestosowne gonienie za rozgłosem, nie liczące z godnością artysty, wywołuje wykluczenie z zespołu.

10) Artystom nie wolno nawzajem obrażać się obelżywymi słowami i „czynami”.

Jak widać z tych przykazań, artyści filmowi nie są ludźmi, odznaczającymi się „nadmierną i wybujałą łagodnością”...

Głosy publiczne.

PRZYKRA SPRAWA.

Lwów, 12. października.

(*) Z kół naszych czytelników piszą nam co następuje:

Od wykonawców władzy w wolnej Polsce mielibyśmy chyba prawo spodziewać się czegoś więcej jak skostniałego biurokracyzmu, nie liczącego się z potrzebami życia, jakim osławiły się rządy austriackie. Niestety, następujący przykry wypadek, zdaje się świadczyć wymownie, że nasz najnowszy zarząd miasta, który miał przewietrzyć zatechłe mury magistrackie nie odbiegł od najgorszych wzorów austriackiej biurokracji.

Przed kilku dniami zmarł w mieście naszym staruszek ośmdziesięciokilkuletni, powstaniec r. 1863. Starzec znajdował się za życia w największym niedostatku, bo nie należąc do Związku weteranów, nie pobierał żadnej pensji, zaś utrzymywała go jedyna uboga krewna z pracy ręk.

Nie dziwnego zatem, że starca nie było za co pochować, zwłaszcza że Miejski Zakład pogrzebowy odmówił pogrzebu za późniejszą zapłatę i zażądał całej należytości z góry, mimo że zrozpaczona kobieta błagała o względy, obiecując, że wyprzedzi się z ostatniego, aby pokryć kosztą pogrzebu.

W tem rozpaczliwym położeniu biedna kobieta udała się do p. komisarza Strzeleckiego, celem przedstawienia mu sprawy. Ale w magistracie nie dopuszczono jej przed oblicze dostojnika, oznajmiając jej, że „p. komisarz przez cały tydzień nie przyjmuje”.

Napróżno przedstawiała, że sprawa jest niecierpiąca zwłoki, że niepochowany trup rozkłada się i gnije — argumenty te były niczem wobec ukazu p. komisarza. Niemniej nie dopuszczono petentki do nikogo innego z zarządu miasta.

„I byłaby lat dwieście pod drzwiami tak stała” — pod zamkniętymi drzwiami Magistratu, a trup byłby leżał niepochowany, gdyby wreszcie pomoc ludzi litosliwych nie umożliwiła jej pogrzebania zmarłego.

Wobec tego wypadku zapytać zaiste przychodzi, czy jednak jest to rzeczą dopuszczalną, aby zarząd miasta odgradzał się od ludności murem chińskim, który nawet w najpilniejszych wypadkach nie otwiera żadnej furty, przez którą przecie można wleść?.. A drugie pytanie, czy jest rzeczą dopuszczalną, aby miejski Zakład pogrzebowy, tak świetnie prosperujący, odmawiał pochowania zasłużonych zmarłych, za których nie ma kto pokryć kosztów pogrzebu?

Wszak pochowanie trupów w oznaczonym terminie nie jest sprawą prywatną, ale sprawą publicznego znaczenia, nakazaną choćby względami sanitarnymi!

N A D E S Ł A N E

Pracownia szklarska, ramy i oprawa obrazów

B. STELMACH

Lwów, Lindego 3. Tel. 45—59.

Wykonuje wszelkie roboty szklarskie po cenach niskich. Większy zapas szkła na składzie. Wielki wybór ram.

8512-2

Jeszcze jedną szklaneczkę herbaty!

Oczywiście, tylko

Lyons'a!

Zdanie to słyszy się tysiące razy dziennie we wszystkich kawiarniach kuli ziemskiej.

MUSZTARDE

dobrowej jakości dostarcza wytwornia

Józefa Żurawskiego

Lwów, NA BŁONIE L. 12. Telef. 26-44.

KRONIKA

12 Października
Środa
Maksymiljana

REDAKCJA BEZWARUNKOWO MANUSKRYPTÓW NIE ZWRACA.

TEATR WIELKI.

Środa, 12. bm. „Wiele hałasu o nic”.
Czwartek, 13. bm. „Trubadur”.
Piątek, 14. bm. „Wiele hałasu o nic”.

TEATR NOWOŚCI.

Środa, 12. bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.
Czwartek, 13. bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.
Piątek, 14. bm. „Najpiękniejsza z kobiet”.

*

Teatr Wielki. Dziś wspaniała komedia Szekspira „Wiele hałasu o nic”, w niezmiernie, premierowej reprezentacji artystycznej. — Jutro w czwartek, 13. bm., wznawia Teatr Wielki piękną operę Verdiego „Trubadur”, z udziałem najwybitniejszych sił wokalne artystycznych. Partię tytułową odtworzy ulubiony artysta naszej opery, p. Perkwicz, jedyny dziś w Polsce tenor, śpiewający słynną „Stretę” w oryginalnej tonacji C-dur. W innych czołowych partjach wystąpią pp. Płakówna, Green-Skaszowa, Ostrowska, Cyganik, Zopoth i Łowczyński. Orkiestra pod niezawodną batutą kapelmistrza opery p. Jarosława Leszczyńskiego.

Teatr Nowości powtarza dziś najświetszą, światłą nowość operetkową, Walle-
ra Bromme „Najpiękniejsza z kobiet”. Wczorajsza premiera tej sensacyjnej operetki wzbudziła ogólny zachwyt przepiękną wystawą i pierwszorzędnym wykonaniem artystycznym — wywołując nie milknące oklaski publiczności, wypełniającej salę do ostatniego miejsca. Szczególną uwagę pań zwróciły wspaniałe stroje i kostiumy, wywołując powszechny podziw barwnością swoją i pomysłowością. Operetka ta grana będzie dziś i przez szereg dni następujących.

Najbliższe premiery dramatyczne. Będą niemi, najświetniejsza wesoła nowość komediowa Zygmunta Kaweckiego „Pura Słomy”, która ukaże się w Teatrze Nowości, oraz znakomita komedia Stefana Krzywoszewskiego „Głuszczyk”, którą ujrzymy niebawem w Teatrze Wielkim.

*

TEATR MAŁY:

Środa 12. bm. „Mandaryn Wu”, przedostatni gość. wyst. Stępowskiego.
Czwartek 13. bm. „Mandaryn Wu”, ostatni gość. wyst. Stępowskiego.
Piątek 14. bm. „Dzień i noc”, gość. wyst. Malickiej i Wegierki.
Sobota, 15. bm. o g. 4 popoł. „Przedstawienie dla dzieci”.
Sobota, 15. bm. o g. 7.30 wiecz. „Świt, dzień i noc”, gość. występ Malickiej i Wegierki.

*

Nisodwołalnie dwa ostatnie występy Junoszy-Stępowskiego. Mimo usilnych starań dyrekcji Teatru Małego nie udało się przedłużyć pobytu znakomitego gościa p. Junoszy-Stępowskiego. Dwa przedstawienia „Mandaryn Wu” dziś w środę 12. i jutro w czwartek 13. będą pożegnaniem występami nieporównanego artysty. Wszyscy zatem, którzy chcą ujrzeć wysokiej miary, potężną kreację Junoszy-Stępowskiego dającego w „Mandarynie Wu” prawdziwy majstersztyk sztuki aktorskiej, oraz doskonałą grę całego zespołu z pp. Bilińską-Czarnowską, Cieszkowską, Krokowskim i Zbrojewskim na czele, a to wszystko na egzotycznym tle pięknych dekoracji, niech pośpieszą do Teatru Małego.

Malicka i Wegierko w Teatrze Małym. Dwa magiczne nazwiska uosabiające wdzięk, talent, młodość i urodę. Para artystów, o której Lwów słyszał, której podobizny widział w ilustracjach, za którą tęsknił, a którą dotychczas nie gościł w swoich murach, przyjeżdża i grać będzie w Teatrze Małym w piątek 14. najpiękniejszą symfonię miłości „Świt, dzień i noc” Darjo Nicodemiego.

Przedstawienia dla dzieci. Dotychczas dziedziną teatru dla dzieci była u nas kompletnie zapomniana i działwa była pozabawiona artystycznej i godziwej rozrywki. Wypielniając tę dotkliwą lukę dyrekcja Teatru Małego zaangażowała spe-

Apel Rady Okręgowej Związków zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie

W SPRAWIE MATERJALNEGO POPARCIA STRAJKUJĄCYCH URZĘDNIKÓW BANKU DYSKONTOWEGO.

Otrzymujemy nast. komunikat:

Lwów, 12 października.

Rada Okręgowa Związków zawodowych pracowników umysłowych we Lwowie, w wykonaniu powziętej uchwały, zwraca się z apelem do wszystkich zrzeszonych w niej Związków oraz do ogółu pracowników umysłowych na terenie Małopolski Wschodniej o **materjalne poparcie strajkujących urzędników Banku Dyskontowego, celem umożliwienia im wytrwania w walce o osiągnięcie egzystencji.**

Wszyscy Koledzy zrozumieć winni, że jestto sprawa nas wszystkich, gdy idzie o przełamanie uporu kapitalistycznego pracodawcy, chcącego dać **smutny przykład znębnienia i ukarania urzędników, którzy osmielają się żądać**

ludzkich warunków bytu. Musimy stanąć za strajkującymi, musimy zmanifestować naszą niezłomną solidarność i wykazać naszą siłę, którą tendencji wyzysku przeciwstawić jesteśmy zdecydowani. Klęska strajkujących bankowców byłaby także naszą klęską a zwycięstwo to będzie także naszym zwycięstwem.

Rada Okręgowa poczuwa się do obowiązku wezwać **wszystkich bez wyjątku pracowników umysłowych do bezwzględnego opodatkowania się na rzecz strajkujących** i przesłania ofiarowanych kwot na utworzone w tym celu przez Związek Zawodowy Pracowników Bankowych „Conto separato” do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie.

Z życia prowincji.

Kronika stanisławowska.

Stanisławów, w październiku.

Oszukańcza gra w trzy karty. Od dłuższego już czasu jeździ pociągami szajka oszustów, uprawiająca fałszywą grę w 3 karty i narażająca podróżnych na wielkie straty. Zazwyczaj jeden ze szajki w przebraniu chłopca stawia na kartę pewną kwotę, którą wygrywa, a to w tym celu, by wzbudzić zaufanie w podróżnych; że gra nie jest oszukańcza i tym sposobem weigagnąć ich do gry. Dla tem lepszej chęty zezwalają oszuści takiemu podróżnemu na odkrycie karty bez stawki, zaginając róg karty wygrywającej. Kiedy oso-

ba ta widzi, że zagięła kartę wygrała, stawia na nią pewną kwotę, ale szybko następuje rozczarowanie, gdyż karta ta właśnie przegrywa, albowiem zręczni oszuści odginają na czas róg karty, zaginając inną. W ten sposób padło ofiarą spryciarzy wiele osób, a ostatnio akademik ze Lwowa Adolf P., jadący onegdaj z Czortkowa do Stanisławowa. Policja jednak stanisławowska wytopiła 2 członków szajki, a to Michala Stępniewskiego i Józefa Ostrowskiego i pierwszego z nich odstawiła już do aresztów sądu karnego, a za drugim czyni poszukiwania.

ejalnie z Warszawy, zespół artystów, który od lat występuje w teatrze dziecięcym w stolicy. Pierwszy program inauguracyjny, który odbędzie się w sobotę 15. bm. o godz. 4 popoł. i w niedzielę o godz. 12 w południe zapowiada szereg atrakcji dla dzieci, niewidzianych u nas dotychczas. Nasi milusińscy będą bawić się świetnie. Obszerny i urozmaicony program zawiera przeróżne inscenizacje, bajki, piosenki, powiastki, humor, śmiech. Zobaczycie dzieła najmniejszego artysty prawdziwego krasnoludka Pawelka Dudzińskiego, który bawić będzie dzieci wesołymi historyjkami. Poza tem ujrzemy art. teatrów warszawskich pp. Bizanzową, H. Wilanowską, K. Sławskiego, K. Wielńskiego i T. Ortyma znanego organizatora przedstawień dla dzieci w Warszawie. Ceny najniższe.

REPERTUAR „TEATRU WILEŃSKIEGO”

Środa o 3.15 popoł. „Dzień i noc” Anskiego.
Środa o 8.15 wiecz. „Potop” kom. Bergera.
Czwartek o 8.15. Premiera „Tewel Pachciarz” Alajchema.

Z Teatru Wileńskiego. Dziś we środę grają Wileńczycy popołudniu o 3.15 „Dzień i noc”, dramat Anskiego, którego ekspresja i tragizm akcji na tle żydowskiego miasteczka wywiera głębokie wrażenie.

Wieczorem o 8.15 jest na afiszu „Potop”, komedia Bergera, w której parodia oczyszczenia sumień ludzkich w obliczu śmierci na tle wylęwu Missisipi — daje publiczności przez wzorową grę artystów możność przeżycia estetycznego wieczoru.

REPERTUAR KINOTEATRÓW:

APOLLO: „Uśmiech losu”.
CASINO: Ferma skazańców.
CHIMERA: Prawo pierwszego męża.
FATAMORGANA: Grzesznice.
Collen Moore.
LEW: „Wyznanie przed szturmem”.
PALACE: Uśmiech losu.
PASAŻ: „Znak Zorzy” i uzupełnienie.
Gaumont.
UCIECHA: Orkan namiętności.

BIURO KONCERTOWE M. TUERKA.

Piątek, 14. października: Drezdeński Kwartet smyczkowy.
Poniedziałek, 17. października: Chór słowackich nauczycieli. 8467-4

Sekretariat Lwowskiego Komitetu Obywatelskiego zawiadamia, że ostatnie posiedzenie sprawozdawczo-likwidacyjne odbędzie się w piątek 14. bm. o godz. 6 wiecz. w pracowni Zakładu Narodowego im. Ossolińskich.

Odczyt „Kultura i piękno Witna” St. Pietrzaka i S. Z. Haczynskiego, wygłoszony w ubiegły poniedziałek w Politechnice, zostanie powtórzony w środę, w auli im. Kopernika w nowym gmachu Uniwersytetu (dawny gmach Sejmu) o godz. 6.30 wieczorem. Prelekcje ilustrują liczne i piękne przeźrocza ze zdjęć prof. J. Bułhaka.

Towarzystwo Naukowe we Lwowie. Posiedzenie Wydziału matematyczno-przyrodniczego odbędzie się 17. bm. o godz. 6 wiecz. w Instytucie Zoologicznym Uniwersytetu (ul. św. Mikołaja 4). Porządek dzienny: 1) Prof. Adolf Beck przedstawi pracę prof. dr. Adama Bednarskiego p. t. Historia okulistyki w Polsce; wiek XIII—XVIII. 2) Prof. dr. Hugo Steinhaus przedstawi pracę Mgstra Z. K. Birnbauma p. t. Uwagi o ciele Cauchy'ego.

Komitet budowy gimnazjum im Komisji Edukacyjnej w Brzechowicach zawiadamia, że po trzyniesięcnej przerwie czynności biurowe zostały z dniem 10. października br. podjęte. Biuro, tak, jak dotychczas, znajduje się we Lwowie przy ul. Blacharskiej l. 1. Tam też należy się zwracać we wszelkich sprawach, dotyczących budowy gimnazjum. Pieniądże za sprzedane cegiełki uprasza się odsyłać czekami do Miejskiej Kasy Oszczędności we Lwowie, ul. Wałowa l. 9. Ze względu na zbliżające się zamknięcie rachunków oraz sporządzenie sprawozdania, Komitet uprasza posiadaczy cegiełek o rychłe nadysłanie pieniędzy za sprzedane cegiełki, ewentualnie o zwrot niesprzedanych cegiełek.

Polski Związek Niższych Funkcjonariuszy Państwowych donosi: Obyte 2 października br. Nadzwyczajne Masowe Walne Zgromadzenie postanowiło jedno myślą uchwałą utrzymać nadal własną autonomję Związku na podstawie dotych-

czasowego statutu. Walne Zgromadzenie poleciło Zarządowi przedsiębrać realniejsze środki, zmierzające do poprawy bytu ogółu członków. Lokal Sekretariatu otwarty codziennie do dyspozycji członków, mieści się przy ul. Gródeckiej l. 2b, II p. Dom Katolicki, wejście od koszar. Telefon Nr. 4878.

Klinika okulistyczna Uniw. J. K. rozpoczyna przyjęcie chorych z dniem 15. października br. Ambulatorjum otwarte od 9 do 11 przedpoł.

Reglamentacja importu. Izba handlowa i przemysłowa we Lwowie zawiadamia, że przyjmuje już podania o zezwolenie na przywóz pomarańcz z Włoch. Podania sporządzone według dotychczasowych przepisów należy wnieść do Izby w nieprzekraczalnym terminie do d. 19. bm. Lista eksporterów włoskich nie jest obecnie ograniczona, jak to miało miejsce w ubiegłym sezonie.

Dyrekcja kolei państwowych we Lwowie donosi: Z dniem 15. października 1927 r. uruchomione zostaną na linii Jeziorany—Mizocz codziennie aż do odwołania oprócz obecnie kursującej pary pociągów, jeszcze dodatkowe pociągi Nr. 5071 i Nr. 5080.

(—) **Włamanie sklepowe.** Ub. nocy nieznanymi na razie sprawcy włamali się do sklepu korzennego Anny Sobolewskiej przy ul. Murarskiej 25. Co złodzieje skradli, na razie nie ustalono, faktem natomiast jest, że złodzieje bardzo się spieszyli i prawdopodobnie zostali przez kogoś spłoszeni.

(—) **Kradzież strychowa.** Na szkodę Bronisławy Jarosz, zam. przy ul. Krasieńskiego 26, skradziono wczoraj ze strychu garderobę męską, wartości 180 zł.

(—) **Aresztowania za kradzieże.** Do aresztów policyjnych oddano wczoraj Szczepana Karbownika za kradzież marynarki na szkodę Jakóba Nadla, Zofję Patkowską za kradzież perel, wartości 500 zł. na szkodę Barucha Bindla, Jana Chemicza za kradzież zegarka na szkodę Heleny Komińskiej, oraz Kazimierza Kosterkę za kradzież kosza z garderobą w poczekalni III kl. głównego dworca na szkodę Mikołaja Dmytryszyna.

KURS MODNYCH TAŃCÓW

w obecnym sezonie rozpoczęły w szkole **CZESŁAWY BURKACKIEJ - KULIGOWSKIEJ.**

Wpisy codziennie od godz. 6—8 wieczorem w Stow. „Gwiazda” Franciszkańska 7. 8347-3

Mieszanka Bohma to najzdrowszy napój.

Orzecznictwo Sądów Polskich, w sprawach o umiawnienie, rozwód i separację małżeństw, w sprawach o alimentacje, nieślubne pochodzenie itd. zebrał dr. Mandel Zygmunt, adwokat w Krakowie. Do nabycia w Księgarniach i u autora. — Cena 3 zł. 7602-5

KURSY JĘZYKA FRANCUSKIEGO

Towarzystwa Przyjaciół Francji we Lwowie. Wpisy przedłużone do 15. X. Początek kursów między 10. X. a 1. XI. — Gimnazjum III, ul. Batorego — codziennie 8.50 nie od 18 do 20-tej.

Z kraju.

Czyn obywatelski. Donoszą nam ze Skolego, że firma bar. Groedel złożyła na rzecz powiatu województwa stanisławowskiego 2.000 zł. Ponadto 300 zł. na rzecz straży ogniowej w Skolem.

Mozolna podróż do Ziemi św. Podkamicień koto Brodów dnia 7. bm. oglądał dziwnie podróżniczkę, z której jedna Karolina Stępień, licząca lat 74, sparaliżowana, siedziała na wózku trzykołowym, zaś druga, jej córka, Stanisława Stępień licząca lat 54, popychała ten wózek. Obie podróżniczki odbyły pieszo z tym wózkiem podróż z Warszawy przez Częstochowę, Dzieżice, Kraków, Lwów, Brody do Podkamicnia i tu zamierzają spędzić nadchodzącą zimę, by następnie z wiosną przez Rumunję udać się w dalszą mozolną podróż do Ziemi Świętej. Niezwykła ta podróż trwała z Warszawy do Podkamicnia od dnia 4. maja br. aż do dnia 7. bm.



Rinso

pierze całe stopy bielizny
wszelkiego rodzaju.

PODCZAS gdy gospoia słucha koncertu Radjo, siedząc przy kominku w wygodnym fotelu.

Czasem tylko ukradkiem spogląda na bieliznę, która moczy się w RINSO i pierze się sama w racjonalny sposób.

Nazajutrz rano gospoia wstanie wypoczęta, bieliznę starannie spłucze i rozwiesi. Tymczasem rozkoszuje się muzyką.

**OSZCZĘDNE GOSPOIE, UŻYWAJCIE RINSO
GDYŻ RINSO BIELIZNY NIE NISZCZY, PIERZE JĄ IDEALNIE, A
BIELIZNA WYCHODZI, JAK NOWA!**

Lever Brothers
Limited, Anglja



KUPON. Do p. L. Reida, Skrzynka Pocztowa 479, Poczta Główna, Warszawa.
Upraszam o bezpłatne przesłanie mi próbnego pakietu Rinso.
Imię i nazwisko
Adres
G. P. 19 (Uprasza się o wyraźne pisanie).

R. P. 5 180 x 158

MARKI CZAJNIK

To szczęśliwa i gustowna mieszanka, mistrzynie dobrana, smakoszów zachwyca i powszechnie znana!

**Inserujecie
w GAZECIE
PORANNEJ**

KARĘSKA na gumach z fabryki Marusa we Wiedniu, mało używana do sprzedaży. Piekarska 19, u portjera. 8524-2

MASZYNĘ DO PISANIA używaną w dobrym stanie KUPIĘ Technosol, Kraszewskiego 11. tel. 39-31. 8530

FORTEPIANY, pianina na różne ceny. Sprzedaje używane, kupuje, mienia: Hanak, ul. Piłsudskiego 21, I. piętro. Uwaga na firmę. 7946-10

DYWANY Chodniki, Kapy, Garnitury, Portjery, Firanki, Materje meblowe poleca najtaniej
KAZIMIERZ SKIBIŃSKI
LWÓW, KOPERNIKA 4, naprzeciw Szko-wrona. 6738

POTRZEBNY młody pomocnik ogrodnicy. Zgłoszenia Z. Bittmar, Boryslaw. 8498-2

INSTITUTRICE FRANCAISE (Sorbonne) donne des lecons Adr. Admin. 8379-2

KUPNO I SPRZEDAŻ.
12 groszy za wyraz.

NAUKA I WYCHOWANIE.
10 groszy za wyraz.

STENOGRAFJI wyczu listownie, najdoskonalej. Instytut Stenograficzny, Warszawa, Krucza 26. Żądajcie prospektów. 8297-x

KUPIJĘ gotówką urządzenia domowe, wszelkie używane rzeczy, antyki. Zawiadomienia pocztówką. Komisowy, So-bieskiego 10. 8513-3

LEKCJE JAZDY KONNEJ dla pań i panów pod kierunkiem fachowego nauczyciela udziela się na ujeżdżalni oddziału konnego S. M. ul. Cetnerowska. 8085-7

KRAKOWSKIE KURSY SZOFERSKIE L. Hubickiego, Kraków, ul. Piłarska 4. kancelarja szkolna i warsztaty ul. Juliusza Lea 33, są najlepsze i najtańsze. Wybitni instruktorzy — 5 samochodów do nauki jazdy. Początek Kursu 14 i 24 października. Piszcie o prospekty. Wpisy codziennie, wolne mieszkania dla zamiejscowych 8405-5

KUPIĘ willę o dwóch mieszkaniach 3 pokojowych ewentualnie o 1 mieszkaniu 6-7 pokoi. Okolica obojętna. Zgłoszenia do Administracji „F. D.“ 7942-3

NAUCZYCIELKA fortepianu udziela lekcji Sipińskiego 27, drzwi 8. Można ćwiczyć. 8368-2

KUPIĘ zaraz kamienicę z wolnym mieszkaniem 5-cio pokojowym, zgłoszenia pod „Komfort“ 8472-4

FEJLETON „GAZETY POR.“ z 13. X. 1927
GEORGES RIVOLLET. 1

Trzy Gracje.

Olśniewające światło pięknego paryskiego poranka płynęło pełnymi strugami przez wysokie okna buduaru o kształcie rotundy i, niebacznie przejrzystej zapory firanek z białego batystu, zdobnych napoleońskim N., wieńczonem cesarską koroną, zalewało wnętrze całe promienną swą falą. Naprzeciw okien w pośrodku półkola, obciążonego od dołu aż po zbyt-kowne gipsatury fryzu błękitnym jedwabiem, zasianym w złote pszczoły, siedziała na stylowym szeszlunku prześliczna czarnowłosa Greczynka z fryzurą, ujętą u czoła wąską obrączką djademem. Głęboko odkryta szyja i ramiona wylaniały się swobodnie z rodzaju popłura z indyjskiego muszliu, przewiązanego tuż pod biustem opaską z srebrnej lamy.

Lokciem niedbale oparta o silnie wygiętą poręcz mahoniowego szesz-

longu, wspierała na wytwornie smukłej dłoni klasycznych rysów twarzy, klórej para dużych a wymownych oczu, wpatrzonych marzycielsko w dal, starała się nadać wyraz myśli, głębokim nurtujących prądem. Pozostawała tak, gdyby zastępyła w wysłudjowanej swej nieruchomości, milcząca, wyprostowana, w hieratycznej postawie kobiety, która w poczuciu swej piękności spełnia iście religijny akt pozy, mającej tę piękność uwiecznić. Pozowała w samej rzeczy.

Siedzący w odległości kilku kroków na prawo od niej mężczyzna o mocno już przeredzonym, siwiejącym włosie, starannie ubrany, z rozetką Legji w butonierce, wykańczał właśnie delikatny kontur profilu pięknego modelu. Dokoła szkicu biegł grecki napis linją obwodową, co nadawało rysunkowi piętno medaljerskiego projektu. Artysta — lat może sześćdziesiąciu — patrzył z pod szkieł, w grubych oprawkach, bystrem wejrzaniem żywych, mądrych oczu.

Praca jego, niepozabawiona zresztą pewnych zalet, zdradzała szabloność niejaka, konwencjonalność,

dążność do upiększenia tego nawet, co pięknem już było z natury. Rysował zwolna, bez pośpiechu, z wyrazem zadowolenia z swej pracy, charakterystycznym zazwyczaj amatorów raczej, niż artystów z zawodu. Od czasu do czasu przestawał szkicować, przenosząc wzrok z kartonu, trzymanego na kolanach, ku modelowi i zwracał go ponownie ku swej pracy z wyrazem wysokiego ukontentowania.

Piękna Greczynka przerwała — pierwsza — milczenie.

— Panie baronie Denon?... — szepnęła niedostrzegalnym poruszeniem ust, nie chciała bowiem zmącić harmonji wystudjowanego uśmiechu.

Rysownik podniósł głowę z nad kartonu.

— Wasza Cesarska Wysokość zapewne życzy sobie spocząć? — zapytał. — Doskonale się to składa, bo oto i szkic skończony.

W pośród ołówków, kredek i drobnych przyborów rysunkowych, spoczął na pobliskim stoliku karton, na którym głowa występowała już teraz wyraziście ze smukłych konturów szyi.

W czwartek dnia 13 bm. o godz. 2-giej popołudniu odbędzie się **Dobrowolna licytacja** przy ul. Dąbrowskiego I. 6. parter. Sprzedawane będą rozmaite meble 3-ch pokoi. Zarząd Hali Aukcyjnej.

— Zobaczmy — rzekła piękna pani. I rada z odzyskanej swobody, powstała, przeciągając się z rozkoszą po trudzie przydługiej nieco nieruchomości.

Zbliżyła się do stolika, poglądając na rysunek, przytwierdzony do kartonu, po rogach czterema płaskimi gwoździkami.

Czarne jej oczy poniosły się przede wszystkim w stronę ucha i patrzyły z pewnym niepokojem. Ucho bowiem, jedyny słaby punkt doskonałej niemal w calu każdym piękności, miała nieco duże i dobrze o tem wiedziała sama. Po chwili jednak niepokój ustąpił miejsca czarującemu uśmiechowi. Miasto niezbyt foremnej małżowiny, na której temat brat — cesarz nie grzeszący galanterją w ścisłem kółku rodzinnem, pozwalał sobie nieraz „garnizonowych konceptów“, sprytny dworak — artysta wyrysował uszko malusie, zbyttno nawet małe wymodelowane prześlicznie na kształt owych konch subtelnym, przeświecających, ni-to płatki róży, którym zasiane są wybrzeża morza Egiejskiego. (C. d. n.).

FUTRA męskie i damskie w wielkim wyborze HOROWITZ i Ska ul. Krakowska 4- Lwów,

FORTEPIAN czarny krzyżowy z angielską mechaniką oraz harmonjum amerykańskie sprzedaje Kolesza, Sykstuska 10. 8485

SZKOŁA i Zakład przepisywania z 5-ma maszynami tanio do sprzedania. Wiadomość Karpinskiego 17. parter na lewo. 8500

MIESZKANIA, SKŁĘPY.
10 groszy za wyraz.

POKÓJ frontowy oddzielne wejście, parter wynajmę dobrze sytubowanemu z meblami lub bez od 1. listopada. Wiadomość Sapiehy 51. parter prawy. 8504

ZAMIENIĘ dwupokojowe mieszkanie z kuchnią słoneczne ul. św. Piotra na pokój z kuchnią w śródmieściu. Zgłoszenie Administracja pod „Śródmieście“.

POKÓJ z utrzymaniem dla 2-3 pań zaraz do wynajęcia. Zyblikiewicza 27. II. p. na prawo. 8452-3

KORESPONDENCJA.
12 groszy za wyraz.

MAMUSIU! wróć do swego Aduli, który bardzo tęskni za Tobą. Ilania to nie marnusia. 8488-6

KITI List otrzymałem — musimy spokojnie i bez obawy rozmówić się ze względu na dziecko. Czekam czegoś konkretnego. Lesio. 8506-3

MATRYMONIALNE.
12 groszy za wyraz.

SPARSZA wdowa inteligentna, przystojna, samotna poszuka starszego wyższego urzędnika lub t. p. „Niewymagająca“. Administr. Gazety Porannej. 8516

ROŻNE DONIESIENIA.
10 groszy za wyraz.

CHOROBY WENERYCZNE i zastarzałe skórne, neurastenję seksualną leczy specjalista Dr. Frisch, Wałowa 11. 6700

NOWOOTWORZONY Magazyn Nowości dla Pań poleca na sezon obecny Pończochy, rękawiczki, reformy, pończoszki, Sweaterki dzieciinne po cenach konkurencyjnych Piepes, Lwów, Boimów 7. 6682b-3

SYPIALNIE, Jadalnie, Salony, oraz najrozmaitsze meble solidne poleca Miejska Wystawa, Lwów, plac Halicki 10, w podwórzu. 8241-5

TAPETY metr 20 groszy poleca OKIN, — Lwów, Skarbkowska 6, naprzeciw „Kina Lew“ 8526

WSZELKIE reperacje złotnicze wykonuje wytwórnia Ropschitz Sykstuska 16. po 1 zł. 8493-6

KAPELUSZE najwiewsze modele poleca po cenach reklamowych Topolnicka, Kopernika 1. Pasaż Mikolascha I. piętro. 8490-4

FORMY najlepsze i najpewniejsze w firmie M. Kozłowskiej, Lwów, Akademicka 22. I. p. 8514

NAUCZYCIELE! opracowują referaty do egzaminów nauczycielskich. Prof. Amel. Przemysł, Grunwaldzka. 8087-5

MEBLE wszelkiego rodzaju na długoterminowe spłaty sprzedaje i wypożycza firma Jakób Czysty, ul. Rutowskiego 7. (naprzeciw katedry). Rok założenia 1894. 7873-10

„HERA“ UL. RUTOWSKIEGO L. 5. „HERA“
W NOWYM LOKALU

OBUWIE NA RATY! OBUWIE

„HERA“ UL. RUTOWSKIEGO L. 5. „HERA“
NAPRZECIW KATEDRY

Pracownia Bielizny męskiej, damskiej, dziecięcej i pościelnej
HELENY PIETRASZEWSKIEJ ul. Piłsudskiego 14. II. p. (Pańska)

Przyjmuję wszelką robotę w zakres bielizniarstwa wchodzącą, jakoteż: fartuchy lekarskie, sklepowe, służbowe i dziecięce
PO NAJTAŃSZYCH CENACH. Również

Kurs kroju i szycia krawieczyzny damskiej i bielizny
systemem amerykańskim.

Części zamienne do samochodów **CHEVROLET** wszelkich typów na składzie po najniższych cenach
Bracia Stefan i Piotr Bergman, Inżynierowie — Warszawa, Młarszalkowska 154, Kraków, Mikołajska 6.

Inserujcie w Gazecie Porannej

SOK MALINOWY NATURALNY
1-szej jakości, znany ze swej dobroci z wytwórni rzymskich spożywczych dawniej

„VITELLIO“
w trzech wielkościach po zł. 3.20, zł. 1.70 i zł. 1, poleca
Handel De ikatesów CH. SOBEL
Lwów, Legionów 41. — Telef. 40-77.
UWAGA! Przy zakupie flaszki soku za zł. 3.20, otrzymuje każdy **darmo** szklanecezkę musztardy marki d. „VITELLIO“.

ZNANY specjalista tańców nowoczesnych rozpoczyna kurs. Nowicki junior. Dawniejsze tańce rozpoczynamy 16. Nowicki i Syn. 8520-2

FIRMA WITTELS, Rutowskiego 7, udziela na bielskie materiały sukienne, płótna, jedwabie kredytu do dziesięciu miesięcy przy cenach ściśle gotówkowych. 7865-13

CZTEROLAMPOWE aparaty radiowe gwarantowanie czysto odbierające od zł. 450. Żądać nowych ilustrowanych cenników z działu fotografii i radjotechniki. „KINOFOT“, Lwów, 3. Maja 11a. 7832-15

Humor.



JESZCZE GORZEJ.
— Tak źle spałem w starym łóżku, że kazalem sobie zrobić nowe!
— I cóż, śpisz lepiej?
— Ale gdzież tam! Teraz nie daje mi spać myśl z czego za nie zapłaci!!

RZEZNICZY! Młynki do mięsa Alexanderwerk, oraz części rezerwowa, noże rzeźnicze i stalki Henkelsa poleca **RENTSCHNER,** Legionów 37 7639-15

ŁÓŻKA kuchenne 13 zł., skrzynkowe tapicerowane 45 zł. Siatkowe 35 zł. Dziecinne blaszane boczna siatka 45 zł. Dziecinne fason angielski 35 zł. Wieszadło stojakowe 25 zł. Umywalki 5 zł. Wkłady druciane 25 zł. poleca wytwórnia **ZAKS** Łyczakowska 132. 7812-10

UNIEWAŻNIA się zgubiony dnia 1. bm w drodze od Uniwersytetu na ul. Kochanowskiego indeks uniwersytecki (wydz. teol.) na nazwisko Stanisław Fedorowicz. Znamacząc uprasza się o zwrot za wynagrodzeniem. Adres: ul. Czarnieckiego 30. Seminarjum Duchowne. 8510

PODPISANA SPÓŁDZIELNIA „ARABIA“ z ogr. odp. we Lwowie zawiadamia wierzycieli, że wobec zmiany par. 4 statutu odnośnie zmniejszenia odpowiedzialności członków do wpłaconych udziałów, gotowa jest na żądanie zaspokoić wierzycieli w gotówce, względnie złożyć do depozytu sądowego kwoty należne, zaś wierzycieli, niezgłaszających się w ciągu 3-ech miesięcy uważać się będzie za zgadzających się z tą zmianą. 8404-3 Zarząd.

Dr. A. HERSCHENDÖRFER
b. lekarz kliniki wiedeńskiej i b. sekundariusz szpitala państw. we Lwowie, ordynuje obecnie: ul. Piłsudskiego (Pańska) 13, w godz. 8-9 i 3-5. 8415

CIERPIĄCY NA CUKRZYCĘ!
Żądajcie bezpłatny opis Diacitiny, płyn odżywiający i regulujący budowę i odbudowę cukru. Dr. Malowan i Ska, Gdańsk, Oddz. 18. 9105

WAŻNE DLA PODRÓŻUJĄCYCH!
Zaopatrzenie się w straszaki 6-cio strzałowe na wzór browninga belgijskiego, funkcjonującej bez zarzutu jako broń działająca moralnie na napastującego
poleca firma „ECHO“
LWÓW, SYKSTUSKA 24, TEL. 27-81. 8529

PIECE
żelazne szamotowe
RENTSCHNER
LEGIONÓW 37.

Dyrekcja Koleji państw. we Lwowie ogłasza nieograniczony przetarg na dostawę:
1.000.000 sztuk podkładów sosnowych typu I, II, III, IV i VI,
250.000 sztuk podkładów dębowych typu V, III i VI,
200.000 sztuk podkładów bukowych typu I,
100.000 sztuk podkładów świerkowych typu III,
z terminem dostawy od 1 grudnia 1927 do 1 lipca 1928.
Szczegółowe warunki przetargu umieszczone są w „Monitorze Polskim“ Nr. 230 z dn. 7. 10 1927 i Nr. 231 z dnia 8. 10 1927. 8471-0

Mączkę z emni czaną
najlepszej jakości po cenach najtańszych dostarcza
KROCHMALNIA „CHMIELISK“
Lwów, Sykstuska 38. — telef. 41-36.

PISTOLET KNOCK - OUT.
Kto jest w posiadaniu pistoletu gazowego Knock-out, ten może całkiem bezpiecznie udać się w podróż pieszo, autem lub rowerem i to w najsamotniejsze okolice. Jedynym strzałem z broni gazowej Knock-out ubezwładnia się, nie raniąc najmniebezpieczniejszego zbrodniarza. Ktoby chciał obciążać swoje sumienie śmiercią zbrodniarza lub rabusia, odbierając mu życie bronią ostropalną? Ktoby chciał narażać się na nieprzyjemności i różne sądowe dochodzenia, które zawsze po takim wypadku muszą być przeprowadzone. Strzał z pistoletu Knock-out do napastnika nie naraża Was na te nieprzyjemności.
Poleca firma „ECHO“ Lwów, Sykstuska 24, Tel. 27-81. 8522

Maszyny młyńskie
WALCE, KASPRY, KAMIENIE, JAGIELNIKI, TRYJERY, TURBINY, MOTORY ROPNE DIESLE, GAZOWE, TRANSMISJE PASY, GURTY, GAZE, SIATKĘ, POMPY, PRASY DO DACHÓWEK, OLEJARNIE, poleca na spłaty
„PILOT“
LWÓW, ul. BATOREGO 4, Tel. 1-79. 7505-15

J. SZUMAN, Spółka z ogr. por. HANDEL TOWARÓW ŻELAZNYCH I ARTYKUŁÓW TECHNICZNYCH WE LWOWIE, ul. GRÓDECKA 2. B.
Poleca
NARZĘDZIA dla każdej gałęzi przemysłu i rolnictwa. — **OKUCIA** budowlane. — **MASZYNY** i materiały dla młynów. — Tokarnie, Wiertarki, Szlifierki, Wagi, Sieczkarnie, Pompy, Łożyska kulkowe, Pasy, Gurty, Papę dachową, Łańcuchy, Wielokrążki i t. p.
CENY KONKURENCYJNE.
Ekspedycja na prowincję bezzwłocznie. Telefon 41-47. 8518-10

CENY OGŁOSZEŃ:
Za wiersz 1-szpaltowy milimetry (szer. 30 mm.) ogłoszenia zwykłe za tekstem 12 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) nadesłane 35 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) po kronice 40 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w tekście (kronika, repertuar, dział ekono-

miczny itd.) 50 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) w artykułach 100 gr., za wiersz 1-szpalt. milimetry (szer. 60 mm.) na pierwszej stronie 60 gr., drobne ogłoszenia za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia kupno i sprzedaż za słowo 10 gr., drobne ogłoszenia matrymonialne, korespondencje 12 gr., prywatne za słowo 12 gr., dla potrzebujących pracy lub

posady 3 gr., cała strona ogłoszeniowa 285 zł., pół strony ogłoszeniowej 150 zł., cała strona tekstowa 480 zł., cała strona pod nagłówkiem (1-sza) 579 zł. Ogłoszenia zamiejscowe 30 proc. droższe — Za ogłoszenia w miejscu zastrzeżeniem, ogłoszenia osobno stojące i bez numeru doliczamy 25 proc. Odpowiedzialności za terminowy druk nie przyjmujemy. Porta,

przekazów nie bonifikujemy. — Uwaga: Kolumny ogłoszeniowe są podzielone na 8 lamów (szpalt), tekstowe na 4 lamy (szpalty).
PRENUMERATA miesięcznie:
Z dostawą na mlejsca lub przesyłką pocztową zł. 5.30
Bez dostawy zł. 4.80
Za granicą zł. 7.00